NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, czwartek 9 września 1926 Nr. 205

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Dzisiejszy numer zawiera 20 stron druku.

Na Nowy Rok wyzwólmy nową ziemię

W Rosz haszanah przy Torze pamiętaj o Erec Israel i złóż Neder na Keren Kajemeth Lejisrael

Centrala Keren Kajemeth Lejisrael w Krakowie życzy wszystkim ofiarodawcom, mężom zaufania, członkom komisji K. K. L., towarzyszom i współpracownikom szczęśliwego Nowego Roku. Oby rok przyszły był rokiem ziszczenia dążeń naszych w Erec Israel.

לראשית השנה החדשה מגישה הלשכה המרכזית של הקרן הקימת לישראל את ברכותיה לכל אלה שנדבו ותרמו לקרן הואת ולכל עסקניה מורשיה וחבריה די בכל אתר ואתר.

תהא השנה הזאת שנת גאולה וישועה גאולת העם וגאולת הארץ.

OZJASZ THON

Nasz bilans

Mimowoli rodzą i budzą się na progu między rokiem ubiegłym a rokiem nadchodzącym nastroje bilansowe. A w ludzkiem życiu, szczególnie w zbiorowem, rzadko są one wesołe. Zdaje się, że kalendarz jest jakimś płaczliwym dyrygentem, który swoją pałeczką dyryguje na melancholję. Co było? Co będzie? Przeważnie to dosyć ponure rozpamiętywania.

Jakiż jest nasz bilans za rok ubiegły?

Niema powodu a nie miałoby też i sensu, ukrywać, tuszować lub upiększać. Trzeba odkryć całą prawdę. A to tembardziej, że sjonizm, jako ruch jawny, jako organizacja, uprawiająca politykę jawną prostą i jasną wobec żydostwa i wobec całego świata, który się nim interesuje, jest zobowiązany do jawnych sprawozdań i odrzuca od siebie myśl fałszowania bilansów. Sjonizm nauczył Żydów wprawdzie wysokiego polotu i górnego idealizmu, ale zarazem uczy ich realnie myśleć i zupełnie uczciwie mierzyć i ważyć i — książkować.

Dlatego też powiem bez ogródek: Bilans za rok ubiegły nie jest aktywny.

Nie powiem, że jest deficytowym. To byłoby grubą przesadą in minus. A do tego nie mamy powodu, bo nie mamy powodu straszyć Żydów. Nie mamy najmniejszego powodu fałszować nasz bilans w kierunku negatywnym, jak nie chcemy koloryzować go na barwy jaśniejsze, aniżeli rzeczywistość i prawda na to pozwalają. Jeżeli mówię, że nasz bilans nie jest aktywnym, to czynię to w myśl maksymy: „Qui non progreditur — regreditur" Kto nie kroczy naprzód, cofa się wstecz. A myśmy w tym roku nie zrobili postępów na żadnem polu naszego działania.

Zacznę od polityki krajowej.

Bodaj że wolno mówić o rozczarowaniu, choćby się chciało uniknąć zbyt ostrej krytyki, a jeszcze więcej zbyt mocnych słów. Żydostwo, w swojej przeważającej większości witało zwycięstwo uczciwości i prawości politycznej nad panoszącą się korupcją. Może niektórzy politycy żydowscy zbyt sangwinistycznie rzucali się w niezupełnie otwarte ramiona rządu sanacji moralnej, dając zbyt hojnie i mało krytycznie kredyt na zastaw jednego lub drugiego miłego słowa. Ale trzeba przyznać, że pewne nadzieje przywiązywali wszyscy odpowiedzialni politycy do rządu p. Bartla. Nadzieje te się nie spełniły. W żadnym kierunku i w żadnej dziedzinie. Żydzi są dalej, jak byli za czasów kwitnącej Grabszczyzny, „miser contribuens plebs", a z tego, co państwo może i musi dać swoim obywatelom, nadal nie korzystają A co gorsza — wyraźne i rażące krzywdy, te nawet, które podkopują znaczenie Polski na świecie i szkodzą jej dobrej sławie, jak np., norma procentowa na uniwersytetach, nie zostały, jak do tej chwili usunięte. Dziwnego autoramentu „mason", który dzierży władzę nad „kulturą" w Polsce, p. Sujkowski, jeszcze żadnego kroku nie zrobił, ażeby tę plamę zmazać z państwowego życia Polski. A szkolnictwo żydowskie nie ma, jak nie miało, żadnego zasiłku państwowego. I tak we wszystkich dziedzinach życia czy to gospodarczego, czy też politycznego lub kulturalnego.

Jak dotychczas — pełne rozczarowanie.

Nie powiem, że jest gorzej, ale twierdzę, że nie jest lepiej. A stara maksyma uczy: kto nie kroczy naprzód, cofa się wstecz...

Przychodzę do naszych wewnętrznych spraw.

Wspominam choćby o wewnętrznej konsolidacji i dalszym rozroście organizacji sjonistycznej. Bilans nasz w tym kierunku nie jest aktywny. Próby silnego zwarcia szeregów i zjednoczenia organizacji, tak szczerze wprost entuzjastycznie podjęte, zostały przez jakiś ponury, bezwzględny maniacki teroryzm zerwane. A przez to ucierpiała silnie powaga organizacji, która wskutek tego wykazuje groźny wprost zastój i bezwład. Tak dalece, że w jednej z najważniejszych dziedzin naszej pracy kulturalnej w szerzeniu i pogłębieniu ruchu odrodzenia języka hebrajskiego zostaliśmy zepchnięci do — niemal, że beznadziejnej — defenzywy. Nie my prowadzimy kampanję, tylko nasi wrogowie ją prowadzą, a my się zaledwie wstydliwie i bezsilnie bronimy.

Może i w tej dziedzinie jeszcze nie można mówić o wyraźnych deficytach ale zastój zlowrogi istnieje niewątpliwie. A stara maksyma uczy, kto nie kroczy naprzód, cofa się wstecz...

A w samej Palestynie, naszej świetlanej nadziei i wielkiej narodowej dumie, także bilans nie jest aktywny. Nie posunęliśmy się w ubiegłym roku naprzód. Jest przykrem zjawiskiem że mamy w Palestynie jakkolwiek nie groźne, ale zawsze spore bezrobocie. Jest smutnym faktem, żeśmy dzieła rozwoju i rozbudowy tego, co posiadamy nie mogli prowadzić w tem tempie, ani w tych rozmiarach, jakieśmy sobie zakreślili. A jest bolesnem, że śmy nie zdolali stworzyć nowych punktów, nowych placówek.

Polityczna nasza pozycja jest niewątpliwie zupełnie dobra i mocna. Nie mamy powodu się uskarżać. Mocarstwo mandatowe, jak również cały świat, przypatrujący się z pewną sympatją, a conajmniej z dużem zaciekawieniem naszej twórczej pracy w Palestynie, uznają nasz olbrzymi wysiłek, twardość — nieugiętą naszej woli i duże zdolności do odbudowy naszej siedziby narodowej. Ale znikąd nie przychodzi nam żadna czynna pomoc. Anglja z całą swoją flegmą posuwa się tylko bardzo, bardzo powoli naprzód a pozytywne czyny, czy zarządzenia niesłychanie długo dają na siebie czekać. Ekonomiczne debacle całego wschodnio-europejskiego i w dużej mierze także środkowo-europejskiego żydostwa pozbawia nas dużego źródła dochodów, a to pociąga za sobą zastój w pracy.

Nie twierdzę — bo takie twierdzenie nie byłoby prawdą — żeśmy w roku ubiegłym ponieśli jakieś, choćby tylko minimalne, straty. Przeciwnie, — stan posiadania jest w zupełności utrzymany, a nawet we wielu punktach utwierdzony i wzmocniony. Ale postępów nie możemy wykazać. A stara maksyma mówi: kto nie kroczy naprzód, cofa się wstecz...

* * *

Taki jest nasz bilans. Przedstawiłem go tak, jak go widzę.

Nie wiem, jak to się buchalteryjnie wyraża. Ale wiem, jak na to wszystko powinno reagować sumienie narodowe. Ono powinno na to zareagować tem, co się w życiu religijnem nazywa „skruchą". A z tej skruchy powinna wypłynąć męska, silna decyzja do wielkiego wysiłku woli.

Wszystkie braki, za wyjątkiem politycznych, w których jesteśmy od innych zależni, wynikają z naszej winy, z naszego zaniedbania, z braku wewnętrznej karności, może też z rozluźnienia głównych zasad naszego programu i światopoglądu. Nie wahałem się postawić ostrą djagnozę. Nieraz stawianie djagnozy jest częścią terapji. A o tę terapję idzie. A ta leży w naszej silnej i niezachwianej woli. O nią wzywam sjonistów.

Nie mam wcale dziecinnej obawy, że takie na pozór pesymistyczne przedstawienie rzeczy, zniechęci sjonistów do pracy. Kto się daje zniechęcać wtedy, kiedy „interesa" nie idą świetnie, a może tylko pracować w „lukratywnych" przedsiębiorstach, ten nie ma czego szukać w sjoniźmie. Sjonizm jest ciężkiem „przedsiębiorstwem", bardzo ciężkiem, a wymaga dużej pracy, dużej wiary i dużej ofiarności. Te przymioty zwerbowały i pozyskały mu sympatje najlepszych Żydów i najlepszych we wszystkich narodach, a nie stuprocentowo zagwarantowane zyski.

Odbudować stary naród i starą ojczyznę — to chyba najwznioślejsze zadanie, jakie mieć może jakieś ludzkie pokolenie. My mamy to zadanie. A organizacja sjonistyczna podjęła się go i doprowadziła do tych rezultatów, które już dziś są całemu światu widoczne i przez eń uznane.

My pójdziemy na tej drodze dalej bez zachwiania się bez wytchnienia. Stary sjonistyczny idealizm będzie nas dalej prowadził.

Tylko wzmacniajcie Waszą wolę, sjoniści, i zwiększajcie wielokrotnie Waszą ofiarność.

POSEŁ Dr. ABRAHAM INSLER.

Znowu rok...

Spoglądamy wokół siebie, rzucamy okiem wstecz. Niczem niewzruszona, jakby niezmienna natura — powiewem czterech pór roku tak znienacka wchłonęła ogrom ludzkich przeżyć i zdarzeń... Rok minął.

Uświadamiamy sobie pełną skalę uczuć, które rok cały wewnętrznie nas trawiły, całą sumę wysiłku, który dla naszego oka świat zewnętrznie zmieniał, poruszał, posuwał — naprzód i wstecz. I nie rozumiemy. W obliczu przyrody ani jedna zmarszczka, żaden ślad współczucia, współprzeżywania, żadna zmiana!

Jakby po nocy zaświtał tylko dzień nowy, a nie rok urodził się na grobie starego... Melancholijny smętek jakiś napełnia duszę. Dlaczego dziś? Dlaczego myśli te i uczucia wracają regularnie z dniem, który stary rok zamyka, by okres nowego otworzyć? Rok zamyka przestrzeń czasu, oznacza słup graniczny na drodze rozwoju. Czy dlatego? Obojętne. Dzień mija. Przed nami odsłania się świeża karta roku, którą znowu wypadnie zapisać codzienną historją nowych walk i zmagań, starych cierpień i bólów, dążeń i pragnień, wyczerpującej gonitwy za niepohamowanym w swym biegu losem człowieka. Z bronią u nogi musimy stać w pogotowiu. Twardy mus życia domaga się swego. Wśród szarego dnia nie staje czasu na rozpamiętywanie. Ckliwy sentyment to wróg walki, a w walce z sprzecznościami wykuwamy los. Bo ślepym los ludzki nie jest mimo wszystko. Tysiącznymi węzłami złączony i uzależniony od niezbadanych praw, czy władczej woli przyrody, ujawnia człowiek na szerokiej płaszczyźnie, wykreślonej świadomą wolą — rozległą dziedzinę możliwości mistrza losu. W swej sferze władcą jest i panem, gdy — chce.

Wola wznosi człowieka nad resztę stworzenia, wywyższa społeczność jedną nad drugą.

Dziś w nastroju skupienia i kontemplacji badamy naszą wolę. Wolę jednostki i wolę zbiorowości. Miarą woli — natężenie, objawem atężenia — czyn.

* * *

W przybytkach Boga — rozmodlony tłum. Słuchajmy! Modlitwa — to pieśń wygrana na najczulszej strunie duszy ludzkiej. Wyraża najgłębsze pragnienie, najtajniejsze życzenia, najskrytszy ból i wiarę.

Coś z poddania się i rezygnacji tkwi w żydowskich modłach noworocznych, w samooskarżeniu się i błagalnych prośbach. Głos skargi płynie z uczucia bezsiły. Jak przyznanie się do niemocy brzmi szmer odwiecznego życzenia:

Jeruszulajim. To nie głos woli żywej i świadomej. Prawie już tylko przeżytek tradycji, zamierającej, marniejącej...

Minęły setki lat, dziesiątki generacyj podobnych modłów, podobnego tłumu. Aż — pewnego dnia pustym słowom rozmodlonego tłumu starych odpowiedziało silne, donośne i głośne echo młodego pokolenia. Zamiast samooskarżenia — krytyczne poznanie, zamiast beznadziejnego lamentu — żywa wola. Skupienie sił wyparło uczucie bezsilności, świadomość celu — poczucie niemocy. Zanika bezduszna kontemplacja, hodująca mjazmaty ociężałości. Odważna myśl, zdrowe uczucie rodzą postanowienie, wolę, czyn.

Żydostwo, przeżyło rewolucję wewnętrzną. Pierwszą własną rewolucję po długich stuleciach. Każdy dzień oznaczać może jej pogłębienie. A rok cały? Długości czasu odpowiadać powinna wielkość przestrzeni odbytej, na drodze do Celu. Bilans roku — to rachunek sumienia.

Nie badamy bilansu ubiegłego roku — stoimy znowu na przełomie dwóch czasokresów. Za nami rok pracy często zmarnowanej. Przed nami rok próby — nowej próby. Nie rozpamiętujemy przeszłości, bo to na nic się nie zda. Idźmy w rok nowy z myślą o przyszłości.

O lepszej przyszłości. Zapracowanej, zasłużonej.

SZYMON WOLF.

TISZRI.

Szlakiem krwawym idzie przez świat okrzyk: [gore,
ściska truchlejące serca w twarde kleszcze — —
szloch ku niebu rośnie smutną górą Horeb
i czerwone płachty płaczu lecą w przestrzeń.

Ktoś zacisnął pięść w złowrogi gest: przeklęci,
a ktoś inny cichy jest i miłosierny — —
rozwinięto czarną flagę na okręcie
i spuszczono do pół masztu. Płacze sternik.

W jednej strasznej, przejmującej chwili ciszy
jęk rozsadza krtań i w chmurne niebo pnie [się — —
jest na swiecie teraz pierwszy miesiąc, Tiszri
jest na świecie teraz smutna, dżdżysta jesień.

Dumny świat spokorniał, na kolanach klę- [knął, —
tak prowadzą jagnię na całopalenie — —
idą w majestacie wielkie, straszne święta:
Dzień Nowego Roku i Dzień Odkupienia.

Potem szeptać będą coś szaremi usty,
w piersi będą się uderzać ludzie prości — —
w beduińskie owiniemy się burnusy
modląc się do Boga zemsty i miłości.

INZ. B. ZIMMERMANN (Tel Awiw)

Żydostwo palestyńskie w walce z kryzysem gospodarczym

(Od naszego korespondenta palestyńskiego).

Tel Awiw, 25 sierpnia 1926.

Większość członków Komitetu Akcyjnego wróciła już z obrad londyńskich. I jakkolwiek ostatnie posiedzenia Komitetu Akcyjnego nosiły istotne cechy wytężonej pracy, niemniej nie przyniosły rozwiązania głównego problemu obecnej chwili, tj. bezrobocia i reemigracji. Oficjalna liczba 6.000 bezrobotnych, choć procentowo w stosunku do innych krajów niska — jest w odniesieniu do kraju, który się odbudowuje, znamiennym objawem. Wzmagająca się zaś fala wracających do krajów dawnego zamieszkania, zwłaszcza do Polski i Rosji, również dobitnie świadczy o ekonomicznem przesileniu, obejmującem nie cały kraj wprawdzie, lecz w każdym razie jego miejskie ośrodki.

Nie można jednak powiedzieć jakoby jiszuw oczekiwał, iż obrady Komitetu Akcyjnego przyniosą w powyższym kierunku radykalną zmianę na lepsze. Tu bowiem patrząc się trzeźwo, we właściwem świetle widzi się przyczyny przesilenia i trafnie ocenia się trudności związane z powrotem do normalnego stanu. Ten też trzeźwy pogląd na całokształt zagadnień, związanych z obecnem przesileniem powoduje, iż główny punkt ciężkości w przezwyciężeniu obecnych trudności upatruje się w skupieniu gospodarczych sił wewnątrz kraju w należytem ich organizacyjnem ujęciu, w pełnem wyzyskaniu tych ekonomicznych możliwości które przy obecnym swym materjalnym dorobku sam jiszuw ze siebie wydać potrafi.

Stanowisko to dla obcego tem dziwniejszem się wyda, jeżeli się zważy, że życie ekonomiczne Palestyny, jako kraju będącego w odbudowie, kraju wielkiej imigracji, zapoczątkowanego przemysłu i handlu, z natury rzeczy opiera się na budżecie, którego główne pozycje pokrywa zagranica. Kto jednak blisko stoi warsztatu palestyńskiej pracy i komu dane jest głębiej wglądnąć w nastroje i myśli kierowniczych sfer jiszuwu, ten znajdzie dla owego paradoksalnego objawu właściwe wytłomaczenie w pobudzonej narodowej dumie, w ideologji i ambicji pionierów, w radykalnem i zawziętem dążeniu do osiągnięcia nakreślonego celu wszelkim przeszkodom na przekór.

Owa tendencja do samowystarczalności znalazła między innemi swój wyraz w uchwale palestyńskiej Rady Narodowej, w uchwale zdążającej do stworzenia Ocar hajiszuw funduszu, który w okresach obecnego i przyszłego przesilenia gospodarczego służyć ma do zwalczania bezrobocia przez finansowanie najpilniejszych robót związanych z odbudową kraju. Na ostatniem posiedzeniu Rady Narodowej wybrano również specjalną Komisję dla rozpatrzenia o ile w danych warunkach finansowych da się tutejszy rynek żydowskiej pracy powiększyć. Członkowie tej Komisji na kilku posiedzeniach, — ostatnio pod przewodnictwem bawiącego tu Sokołowa, — dochodzili zgodnie do przekonania, że w koloniach opartych na prywatnym kapitale istnieje i nadal możliwość zatrudnienia wielkiej liczby żydowskich robotników. Opór kolonistów w tym kierunku jest nie tylko z punktu narodowych interesów nie uzasadnionym, ale i ekonomicznych względów niezrozumiałym, jeżeli się uwzględni, iż w myśl oświadczenia jednego z kolonistów i członków wspomnianej Komisji, zarobki kolonistów wzrosły ostatnio, dzięki obniżeniu płacy robotnika żydowskiego i większej wydajności jego pracy. Wyrażone przy tej sposobności przez pracodawców żądanie dalszego obniżenia płacy, nie może nie tylko ze zasadniczych względów znaleść zastosowania, ale również i z taktycznych przyczyn jest w tej chwili nieracjonalnem. Wszak robotnik żydowski może się dziś w tej ciężkiej sytuacji ostać jedynie dzięki temu, że Biuro pracy istniejące przy Organizacji robotniczej, przydziela pracę według kolejki i że przypadające w ten sposób na robotnika jeden lub dwa dnie pracy w tygodniu, z minimalnym zarobkiem 35 piastrów dziennie, dają przy taniej kuchni i innych gospodarczych ulgach — możność przebicia się przez te krytyczne czasy. Dalsze obniżenie dziennego wynagrodzenia uniemożliwiłoby ową normę w przydziale pracy i pociągnęłoby za sobą dalsze komplikacje. (Fakt, iż w Jaffie wielu właścicieli realności, Arabów, powierza budowę swych domów budowlanym kwucom żydowskim, dowodzi, jak dalece robotnik żydowski, jeżeli chodzi o fachową robotę, jest już dziś „konkurrenzfähig").

Nie oglądając się więc na finansowy sukurs który ma przyjść z Ameryki, nie czekając na realizację finansowych planów Ruppina i Remesa, na przyjście do skutku pożyczki narodowej, względnie zwiększenie się wpływów na Keren Hajessod, przychodzi się do przekonania, iż z obecnego gospodarczego przesilenia wyciągnąć należy dalej idące konsekwencje. W poszukiwaniu za przyczynami przesilenia, dochodzi się do wniosku, iż dotychczasową imigrację należy poddać pewnym ograniczeniom. Ograniczenia te nie powinny się jednak odnosić do liczby, lecz do jakości imigrantów. Przesilenie bowiem gospodarcze w Palestynie, nie zostało spowodowane brakiem pracy, gdyż program odbudowy kraju jeszcze na setki lat domagać się będzie nadzwyczajnego wkładu ludzkiej energji, nim dojdziemy w Palestynie do tego stanu, w którym się znajdują niektóre kraje w Europie. Tam mianowicie dla zwalczania bezrobocia stwarzać trzeba sztucznie sposobność pracy; tu zaś dla wypełnienia istniejących sposobności brak jedynie odpowiednich środków finansowych. W ramach jednak obecnego finansowego położenia można było przesilenie jeśli nie zupełnie ominąć, to przynajmniej złagodzić przez należyte zorganizowanie imigracji stanu średniego. Było błędem, iż do kraju przyjeżdżali

ludzie, nie znający jego gospodarczych warunków lecz jeszcze większym było błędem, iż nie było instancji, któraby ludzi tych wprowadziła w produktywne zawody z pominięciem tego bolesnego okupu, który każdy niedoświadczony imigrant musi złożyć na progu swej egzystencji ze swego zdrowia i mienia. Koniecznem więc jest organizowanie grup na miejscu i to nie tylko grup chalucowych, ale i stanu średniego, celem wspólnej imigracji i wspólnego osiedlenia się. Dotychczasowe doświadczenia uczą, iż przy właściwym doborze ludzi i racjonalnej organizacji, grupy te nawet przy prywatnej gospodarce łatwiej zdołają się ostać i zaklimatyzować, niż jednostki. Należy nadto już w gołusie członków takiej grupy przygotować do przyswojenia sobie dwóch niezbędnych w Palestynie zasad: intenzywnej uprawy roli i awoda acmit. Nie są to bowiem już dziś wskaźniki młodzieńczej ideologji, lecz przymus podyktowany gospodarczymi warunkami, wśród których życie żydowskie w Palestynie się rozwija. Pozatem koniecznem jest wyzyskanie obecnego zastoju na rynku kupna i sprzedaży gruntów dla przygotowania takich ustaw, względnie środków, któreby wykluczały powtórzenie się niechlubnego podbijania cen z przed roku z wtórnym objawem pasożytujących pośredników i spekulantów.

Odnośnie zaś do ruchu chalucowego należy z większą, niż dotychczas starannością i bezwzględniejszym rygorem badać czy rzeczywiście każdy, przyswajający sobie miano chaluca, godzien jest tej nazwy. Tam, gdzie chodzi o element, który w ciężkich warunkach i czasach ma prowadzić szeregi, duchowo mniej odporne, wszelka pobłażliwość jest pomnażaniem przyczyn późniejszego przesilenia.

Oto w streszczeniu środki mające obecnemu i przyszłemu przesileniu zapobiec. Jak z tego widać, jiszuw, jak zawsze tak i teraz nie opuszcza rąk bezczynnie w oczekiwaniu pomocy z zewnątrz. W historycznej swej zdolności do wynajdywania nowych, chwilą wskazanych sposobów walki z trudnościami, skupia się na wewnętrznym froncie, gotując się do dalszej ekspanzji, do dalszego skoku naprzód przy najbliższej nadarzającej się sposobności.

Hiszpanja a Liga Narodów.



Delegat hiszpański w Genewie. Palacios, ma trudne stanowisko obrony postulatów Hiszpanji w Lidze Narodów

Rok próby
Palestyna w 5686.

Kraków, 29 Elul 5686.

W pierwszym dniu roku 5686 wydali prof. Weizman i Sokołow odezwę, której główny refren brzmiał: „Pragniemy, by fala emigracyjna, płynąca do Palestyny, jako jedynego kraju, którego wrota nie są zamknięte dla przybyszów żydowskich, wzrastała nieustannie, nie będąc narażoną na niebezpieczeństwa kryzysu gospodarczego".

Główny nacisk kładli przywódcy Organizacji sjonistycznej w swej odezwie przedewszystkiem na moment gospodarczy w odbudowie Palestyny. W ciągu lat poprzednich utrwaliło się bowiem w pewnej mierze położenie polityczne w kraju, którego wyrazem były ostatnie lata rządów Herberta Samuela. Zmiana na stanowisku Wysokiego Komisarza Palestyny i nominacja lorda Plumera nie przyniosły zasadniczej zmiany w systemie rządów władzy mandatowej. Stosownie do zapowiedzi, złożonej przez wiceministra dla kolonji Ormsby Gory'ego w ósmą rocznicę deklaracji Balfoura 2. listopada 1925 roku, że „rząd brytyjski stoi niezłomnie przy zasadach deklaracji Balfoura i nie zamierza przedsięwzięć żadnych zmian swej polityki w Palestynie", były rządy lorda Plumera w roku ubiegłym kontynuacją polityki Herberta Samuela. Politykę tę zaś cechuje przedewszystkiem spokój, panujący w kraju, umożliwiający swobodną pracę odbudowawczą własnemi, żydowskiemi środkami. Zasadnicza natomiast zmiana nastąpiła w tempie i rozmiarach żydowskiej pracy w Palestynie. Rok poprzedni, rok 5685, był rokiem rekordowym emigracji żydowskiej do Palestyny. Wedle statystyki Egzekutywy sjonistycznej przybyło w owym roku do kraju 32.000 emigrantów, z tego 69 proc. elementu drobnomieszczańskiego. Po raz pierwszy stanęły Organizacja sjonistyczna i Palestyna wobec masowej imigracji ze wszystkiemi jej wadami i zaletami. Po raz pierwszy też można było rozpocząć pracę kolonizacyjną na szeroką skalę z punktu widzenia rozwiązania kwestji żydowskiej, a nie jednego z jej środków, Zdaniem Organizacji sjonistycznej w roku ubiegłym było przytem włączenie mas emigrantów w organizm społeczności żydowskiej w Palestynie i przystosowywanie tych warstw do możliwości i potrzeb ekonomicznych, kulturalnych i społecznych jiszuwu palestyńskiego. Te dwa zadania udało się tylko częściowo w roku ubiegłym zrealizować. Powody są znane i wielokrotnie roztrząsane w prasie żydowskiej. Katastrofalne położenie Żydów w Europie wschodniej, przedewszystkiem w Polsce, zniszczyło całe grupy Żydostwa i wzmogło dążność do emigracji. Struktura gospodarcza tej emigracji, znanej pod nazwą „czwarta alija" stała się przyczyną bardzo silnego kryzysu gospodarczego w znanych dostatecznie formach. Nie lepiej ma się rzecz, jeśli chodzi o kolonizację. Miasta rozwinęły się wprawdzie w ostatnim roku znacznie na skutek emigracji miejskiej. Nowych jednakowoż osiedli wiejskich, stanowiących podstawę całej pracy odbudowawczej, w roku ubiegłym nie założono. Z powodu braku funduszów ograniczył się departament kolonizacyjny Organizacji sjonistycznej wyłącznie do subwencjonowania już utworzonych kolonji, nie zakładając nowych. Robotnicy żydowscy jednakowoż, nie mogąc otrzymać własnych osiedli, zdobyli sobie w ostatnim roku silną pozycję w dawnych kolonjach w miejsce Arabów. Również i emigracja zmieniła zasadniczo swój charakter. Liczebnie zmalała, ale jakościowo niewątpliwie podniosła się, podczas gdy w roku 5685 wynosiła emigracja chaluców 31 procent całej emigracji, to w roku ubiegłym wynosiła ponownie ponad 65 proc. Oznacza to, że emigracja drobnomieszczańska obniżyła się i że typ emigranta, szukającego w kraju pracy, znowu staje się właściwym emigracji żydowskiej.

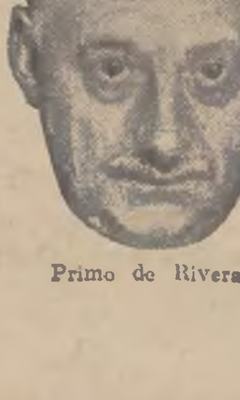
Żydowski stan posiadania w kraju pomnożył się w szczególności w roku ubiegłym w miastach palestyńskich. „Keren Kajemeth" nie nabywał w roku tym obszernych kompleksów ziemi palestyńskiej, ograniczając się przedewszystkiem do zadośćuczynienia zobowiązaniom, jakie wziął na siebie w latach ubiegłych przez zakupno gruntów w Emek Israel. Zaledwie 12.400 funtów szterlingów przeznaczono na zakupno nowych gruntów, przeważnie w północnej części Palestyny. Ostatnio rozpoczął Keren Kajemeth rokowania w sprawie uzyskania gruntów Hule (około 45.000 dunamów). Podobnie jak szereg instytucyj sjonistycznych w Palestynie nie wywiązał się i Keren Kajemet ze swych zadań, mimo skutecznego rozszerzenia zakresu swej pracy, i nie stał się tem, czem przedewszystkiem miał być: regulatorem na rynku gruntów.

Pod względem kulturalnym rok ten oznacza postęp naprzód. Palestyna staje się coraz bardziej ogniskiem duchowem całej twórczości kulturalnej i artystycznej żydostwa. Niemal wszyscy wybitniejsi literaci hebrajscy znajdują się w Palestynie, gdzie rozwijają bardzo ożywioną działalność. Ostatnia fala emigracyjna przyniosła do kraju elementy różnojęzyczne. Zadaniem szkolnictwa hebrajskiego było wciągnięcie tych elementów w sferę swych wpływów. Niestety ograniczona liczba szkół nie pozwoliła na całkowite spełnienie tego zadania.

Tak w tej dziedzinie, jak i w wielu innych brakło koniecznych środków i poparcia z zewnątrz, a nadewszystko brakło przygotowania, by zrealizować wielkie zadanie, jakie nałożył na Organizację sjonistyczną rekordowy rok emigracji. Rok ubiegły był rokiem próby pod każdym względem. Wzbogacona doświadczeniem niejednokrotnie smutnem z lat ubiegłych, a w szczególności z roku ubiegłego, wkracza Organizacja sjonistyczna w nowy rok z pełną wiarą i otuchą w swoje ciągle wzrastające dzieło palestyńskie.

(R.)

Zmierzch jednego z dyktatorów.



Primo de Rivera

Polska w Genewie.



Minister spraw zagr., p. August Zaleski

LEON MOTZKIN.
Prez. Komitetu Delegacyj Zyd. (Paryż)

Genewski kongres mniejszości, a mniejszość żydowska

Pytanie, dotyczące znaczenia kongresu genewskiego dla Zydów, należy rozpatrywać z ogólnego punktu widzenia. O ile rezultat tego kongresu jest pozytywny, o ile dzięki niemu idea mniejszościowa ze swymi postulatami prawnymi poczyniła postępy, to mniejszość żydowska doznała już skutkiem tego samego, podobnie jak i inne mniejszości, pewnego wzmocnienia. Nie ulega otóż wątpliwości, że właśnie kongres ostatni przez przez swą treść, powagę i formę pozostawił silne i trwałe wrażenie, co z wielu stron zostało stwierdzone. O ile podobne kongresy regularnie będą się odbywały, wykazując podobnego ducha współzawodnictwa rożnych mniejszości na rzecz wzmocnienia idei mniejszości, to wytworzy się bezwątpienia na tej drodze potężna baza międzynarodowa, choćby tylko w formie trybuny światowej dla tego rodzaju dążeń. Okazało się przytem i tym razem, iż los Zydów jako mniejszości, zespolony jest jaknajściślej z losem innych mniejszości narodowych. To przewidzieli Zydzi już podczas konferencji pokojowej, kiedy w r. 1919 przedłożyli jej historyczny już obecnie memorjał co do postulatów mniejszościowych: proklamowaliśmy jak wiadomo, owe postulaty nie tylko w swoim, ale w ogólnym interesie wszystkich mniejszości, wystawiając ze względu na wyjątkowe położenie żydostwa tylko kilka żądań specyficznych.

Zydzi stanowią w pewnym sensie porękę, iż kongresy mniejszości zachowują istotnie czysty charakter mniejszościowy, jak wogóle my Zydzi jesteśmy czystymi pionierami myśli mniejszościowej bez żadnej tendencji ubocznej. Z czego jednak nie wynika jakoby należało unikać pewnych problemów, o ile przyjmą one konkretny charakter.

W tegorocznym kongresie genewskim uczestniczyli Zydzi w znaczniejszej mierze, aniżeli w konferencji zeszłorocznej. Czysto zewnętrznie rzecz biorąc przypadły Zydom trzy referaty, jedno miejsce w prezydjum kongresu (p. Motzkin — uw. red.) i prezydjum komisji kulturalnej. We wszystkich tych funkcjach dokładali reprezentanci żydowscy (w liczbie 7 pełnouprawnionych) intenzywnych starań, aby unikać wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do rozbicia kongresu, a z drugiej strony działali w tym kierunku, ażeby obrady nie ograniczały się do samych ogólników i ażeby w rezolucjach znalazły już wyraz istotne kwestje życiowe. Zwłaszcza w redagowaniu rezolucyj była współpraca żydowska bardzo wybitna.

Np. w rezolucjach odnoszących się do regulowania konfliktów znalazły odgłos poważne momenty walki mniejszościowej, szczególnie mniejszości żydowskiej. I tak podkreślić należy następujące trzy momenty: 1) postulat, aby konflikty między mniejszościami a rządem narodu większościowego regulowane były wewnątrz samych państw przez mieszane komisje parytetowe, 2) prawo mniejszości do bezpośredniego posłuchu w razie apelu do Ligi Narodów, 3) żądanie uznania rezygnacji mniejszości ze swych praw mniejszościowych za nielegalne i nieważne. Jesteśmy stanowczo w tem zainteresowani, ażeby apele mniejszości do Ligi Narodów nie były przez naszych wrogów piętnowane jako postępki nielojalne, gdyż ochrona międzynarodowa stałaby się w takim razie niebezpieczeństwem. Gdyby stan dotychczasowy, a mianowicie, że procedura przed Ligą Narodów odbywa się bez wysłuchania stron żalących się, miał być utrzymany, to prawo mniejszości do apelowania stałoby się w konsekwencji iluzorycznem. Tenże dotychczasowy stan rzeczy narusza dotkliwie interesy żydowskie, temwięcej że Zydzi w Lidze Narodów nie są zastąpieni. Postulaty kongresu, aby wszelkie zrzeczenie się praw mniejszościowych uznane zostało za nieważne jest dla nas zwłaszcza aktualny w chwili obecnej gdy Zydzi tureccy po długiej i twardej walce zmuszeni zostali przez rząd turecki do formalnego zrzeczenia się swych praw mniejszościowych, zagwarantowanych przez traktaty.

Niemniej ważnemi są dla nas Zydów liczne punkty rezolucji w kwestji upośledzeń w życiu gospodarczem. Odnoszą się one naturalnie i do innych mniejszości. Tak n. p. sprawa koncesyj lub żądanie, aby wszelka propaganda bojkotowa wobec mniejszości była karalną — odnoszą się do wszystkich mniejszości. Wyłącznie Zydów dotyczy tylko passus co do brania pod uwagę specjalnych świąt mniejszości.

Sprawa autonomji kulturalnej stanowiła ośrodek kongresu, aczkolwiek już w zesłorocznym kongresie znalazła ona swój wyraz w bardzo pięknej rezolucji. Obecnie tyła tendencja osłabienia tej rezolucji i tylko drogą mozolnych i długotrwających perswazyj — zwłaszcza reprezentantow żydowskich — udało się osiągnąć **jednomyślność** w uroczystem potwierdzeniu rezolucji zeszłorocznej.

Nie mam zresztą zamiaru wyliczac dokładnie wszystkiego, co zdziałali przedstawiciele mniejszości żydowskiej na kongresie genewskim. Ze względu na dalszą współpracę wszystkich narodów nie chcę nawet wyszczególniać zasług poszczególnych reprezentacyj. W mojej mowie powitalnej na kongresie wywodziłem, że i my, którzy walczymy od dziesiątek lat przeciw asymilacji, w innem, wyższem znaczeniu oświadczamy się za pewnego rodzaju amalgamem, asymilacją — chcemy być jednym z członków wielkiej rodziny narodów, duchowo-zjednoczonej dla wspólnego świata idei.

Jeśli podkreśliłem więc rozmaite strony działalności reprezentantów żydowskich na kongresie mniejszości w Genewie, to nie uczyniłem tego dla chwalenia przedstawicielstwa żydowskiego, które pracowało we wspólnym interesie wszystkich, lecz dla ustalenia pewnych konsekwencyj. Fakty te i konsekwencje są następujące:

1) Naród żydowski ma w interesie swego organizmu największe w tem zainteresowanie, aby podobne kongresy stały się celem wzajemnego porozumienia i przedyskutowania poszczególnych problemów mniejszościowych stale się odbywały i aby odpowiednie organizacje o nie się oparły.

2) Już na tym kongresie znalazły wyraz konkretne kwestje życiowe, choć w formie powściągliwej. W przyszłości należałoby nie dotykając uczuć drażliwych pojedynczych mniejszości, owe konkretne kwestje mniejszościowe jeszcze dokładniej uwydatnić, co w miarę konsolidowania się wzajemnych stosunków reprezentacyj mniejszościowych tem bardziej będzie możliwem.

3) Zydzi winni pamiętać, że na tej międzynarodowej trybunie znaleźli absolutną możliwość wystąpienia ze swemi żądaniami prawnemi wespół z półtora tuzinem innych narodów bez jakiegokolwiek ukrycia swej fizjognomji duchowej i na zasadzie zupełnej równorzędności. Równorzędności tej dał piękny zwłaszcza wyraz przewodniczący w mowie końcowej, gdy na podstawie swych własnych spostrzeżeń przedstawił renesans naszego narodu w procesie wędrówki „najstarszego narodu" do starej jego Ojczyzny.

Poseł Dr. Dawid Schreiber.

Wypaczenie wielkiej myśli

Uwaga całego świata politycznego znowu skierowana jest do Szwajcarji, gdzie w Genewie zgromadzeni są zastępcy wszystkich do Ligi Narodów należących państw, aby powziąć ostateczną decyzję co do wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, jak niemniej co do reorganizacji Rady Ligi. Sprawa ta od dłuższego czasu zaprząta umysły kierujących dyplomaty światowych, wywołując poważne konflikty wśród zainteresowanych mocarstw, konflikty spotęgowane do tego stopnia, że w marcu br. niemal groziło zupełne rozpadnięcie się Ligi Narodów, a katastrofa ta usuniętą została tylko dzięki odroczeniu decyzji do obecnej sesji wrześniowej.

Od marca br. do chwili obecnej toczyła się też namiętna kampanja dyplomatyczna i prasowa, odbyły się niezliczone obrady jawne i poufne i trudzono się nad wynalezieniem wyjścia z wielce zagmatwanej sytuacji. Komisja reorganizacyjna, wybrana po sesji marcowej, po kilkumiesięcznych intenzywnych pertraktacjach doszła do kompromisowego załatwienia tej treści, że wprawdzie tylko Niemcy otrzymają stałe miejsce w Radzie Ligi, że natomiast stworzy się nową instytucję t. zw. pół stałych miejsc, którymi obdarzy się dotychczasowych pretendentów do stałych miejsc a mianowicie Polskę i Hiszpanję.

Obrady odbywające się obecnie w Genewie toczą się właśnie około tej propozycji kompromisowej. W chwili, gdy piszemy te słowa, trudno przewidzieć, jaki będzie ostateczny rezultat tych walk, ale jeśli oznaki nie mylą, wniosek wspomniany, poparty głównie przez Anglję, ma wszelkie widoki zwycięstwa, acz z pewnemi modyfikacjami.

W ten sposób może i tym razem zalepi się znowu rysa, jaskrawo pokazująca się przy każdej sposobności w całej budowie Ligi Narodów. Znowu więc przez jakiś czas zapanuje pozorna zgoda i harmonja, a machina, z takim aplombem puszczona w ruch, dalej będzie funkcjonowała...

Ale, czy te pozory zdolne są na dłuższą metę zmylić czujność głębiej patrzących, gorących zwolenników tej międzynarodowej instytucji? Czy mogą one zasłonić fakt, że instytucja ta stała się zupełnie czem innem, aniżeli po niej oczekiwano w całym świecie politycznym, aniżeli w szczególności spodziewał się jej inicjator, zmarły prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Wilson? Może nieco mało praktyczny i nieco mało doświadczony, ale nawskroś uczciwy i szlachetny Wilson zupełnie inaczej wyobrażał sobie swoje dzieło. W swoich daleko sięgających myślach i w swoich, gruntowną poprawę świata sprowadzić mających zamiarach przedstawiał on sobie tę instytucję jako **uosobienie najwyższej prawdy, sprawiedliwości i prawości.** Tu mieli się zgromadzić reprezentanci wszystkich narodów świata, aby urządzić i umożliwić zgodne współżycie wszelkich narodowości i ludów w myśl zasad prawa i słuszności. Tu miały być załatwiane i uregulowane najróżniejsze kwestje, zwłaszcza sporne między pojedyńczymi narodami, **objektywnie i sprawiedliwie.** Tu miała panować absolutna równość, nie miało być miejsca dla rządzących i rządzonych, wielkie i małe narody miały być pewne równego traktowania, przy decyzjach i rozstrzygnieniach tylko rzeczowe momenta miały być miarodajne. Liga Narodów miała się stać Trybunałem światowym, przed którym w pierwszym rzędzie słabi i pokrzywdzeni mogli szukać i znaleźć pomoc.

Co się atoli stało z tą piękną i wielką myslą? Jak skorzystali zawodowi politycy z tej cudownej inicjatywy? Miasto prawdziwego związku **narodów** mamy przed sobą związek **państw**, samodzielny wiodących żywot. Ludy, niekoncentrujące się w niezawisłem państwie, są wykluczone z tego związku i nie mają możności protestowania przeciw choćby największej krzywdzie lub przeciw choćby najjaskrawszym gwałtom. Liczne t. zw. mniejszości narodowe, o ile nie mają za sobą niepodległego państwa, mają sobie nakazane wieczne milczenie i nie otrzymują wstępu, aby podnieść głos celem bronienia swych praw. Istnieje tam wprawdzie jakaś sekcja mniejszościowa, ale chyba tylko dla mydlenia oczu naiwnym i łatwowiernym.

W samej zatem nazwie Ligi Narodów tkwi głęboka i rażąca sprzeczność ze stanem faktycznym. W Genewie nie obraduje związek narodów, mimo, iż panowie tam zebrani tak swoje zgromadzenie tytułują. Tam mamy do czynienia wyłącznie z reprezentantami państw.

Już z tego powodu o prawdziwej sprawiedliwości dla wszystkich bez wyjątku narodów mowy być nie może.

Ale możemy iść o krok dalej. Nawet o prawdziwej równości i o niekłamanem równouprawnieniu wszystkich w t. zw. Lidze Narodów zjednoczonych państw mówić bardzo trudno. Już podział członków Rady Ligi na **stałych i niestałych**, a obecnie prawdopodobnie ponadto na **półstałych** daje nam prawdziwy obraz sytuacji. Szczupła ilość wielkich mocarstw, dzierżących naturalnie bez wyjątku miejsca stałe, posiada wyłącznie głos decydujący. Mniejsze i najmniejsze państwa na zgromadzeniu Ligi obdarzone są wprawdzie formalnie równem prawem głosowania, a w rzeczywistości jednak opinja ich nie może zgoła zaważyć na szali wypadków. Owszem, wszystko rozwija się wedle tego, jak wielcy i możni uradzili i postanowili przedtem na swych tajnych konwentyklach. Na zewnątrz dla świata reprezentuje się wielki imponujący aparat z wielkiemi posiedzeniami, referatami i dyskusjami, z komisjami i podkomisjami. Na wewnątrz za kulisami roi się od intryg i intryżek, od sztuczek i kruczków rutynistów politycznych i dyplomatycznych, dążących do tego, aby jeden drugiego jaknajsprytniej i jaknajgłębiej „włożył“.

Z Ligą Narodów mamy więc obecnie tę samą sytuację, jaka bez tej Ligi istniała przed wojną światową, kiedy wielkie mocarstwa główne dzierżyły panowanie i dzieliły cały świat między siebie na t. zw. sfery wpływów. Rozumie się samo przez się, że wśród takich warunków decydującymi nie są uprawnione i rzeczowe potrzeby narodów lub nawet państw, lecz raczej interesy i protekcje olbrzymów mocarstwowych. Toteż, że mimo istnienia rzekomego związku narodów odbywać się mogą i muszą ponadto kongresy mniejszości narodowych lub kongresy przyjaciół pokoju, jest może smutną, ale nieodzowną koniecznością.

Konieczność ta wskazuje atoli jasno i niedwuznacznie, że Liga Narodów w swym dzisiejszym kształcie nie — lub przyjnajmniej jeszcze nie — stworzyła zbawczej dla ludzkości instytucji, lecz, że tkwi w niej niestety zawsze jeszcze tylko wypaczenie wielkiej myśli*)

*) Z pesymistycznym poglądem sz. Autora możemy się zgodzić tylko co do faktycznej strony sprawy: „Lidze Narodów“ jeszcze istotnie daleko do prawdziwej ligi narodów. Ale bez Ligi — choćby takiej, jaką ona dzisiaj — byłoby jeszcze gorzej, niż jest obecnie. I w tem tkwi właściwy problem — i właściwe znaczenie — Ligi Narodów. — Uw. Red.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ZNAKOMITY PISARZ RUMUŃSKI O DZIALALNOSCI ANTYSEMITÓW. Współpracownik pisma „Lumea“ zwrócił się do znakomitego poety rumuńskiego, Michaila Sadoveanu z prośbą o wyrażenie swego poglądu na szalejący antysemityzm w Rumunji. Sadoveanu odpowiedział: Podziwiam tępość umysłu takiego Cuzy, ale w gruncie rzeczy awantury jego nie mają charakteru ruchu społecznego. Kierunek społeczny tylko posiada rację bytu i widoki powdzenia wtedy, kiedy opiera się na miłosci i braterstwie.

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA SZERZENIA WIEDZY ŻYDOWSKIEJ. Ze sprawozdania Towarzystwa szerzenia wiedzy żydowskiej dowiadujemy się, iż w Londynie odbyło się pod przewodnictwem nadrabina dr. J. Hertza zebranie członków angielskich Towarzystwa. Na posiedzeniu byli również obecni pp. prof. Sobernheim i prof. Elbogen z Berlina W chwili obecnej Towarzystwo liczy 1583 członków. Na Anglję przypada 42 członków. Prof. Sobernheim podkreślił doniosłość współpracy naukowej uczonych żydowskich różnych krajów, jak Ameryki, Niemiec, Polski, Austrji, Anglji itd. Mówca zakomunikował zebranym o wydaniu dzieła „Germania Judaica“, jak również dzieł Mendelsohna. Zebrani szczególnie interesowali się zamierzonem wydaniem dzieła bibljograficznego Ben- Jakóba.

EMIGRACJA DO PALESTYNY W SIERPNIU. W ub. miesiącu przybyło do Palestyny 1000 emigrantów żydowskich.

RZĄD PALESTYŃSKI wstawił do swego budżetu na rok przyszły sumę 10.000 f. szt. na cele szkolnictwa hebrajskiego.

TOWARZYSTWO OPERY HEBRAJSKIEJ W PALESTYNIE, na którego czele stoi Col. Kish. wydało sprawozdanie doroczne, z którego wynika, że w ostatnim roku wystawiono 7 oper w 50 przedstawieniach. Dochody opery wynosiły 7,048 f. szt.

ŻYDOWSKO- ARABSKI TYGODNIK. Żydowska Organizacja Robotnicza w Palestynie wydaje od dłuższego czasu czasopismo arabskie „Atchat el Amal“ które obecnie wychodzi stale jako tygodnik Czasopismo ma dać robotnikowi arabskiemu dokładny obraz poczynań robotników żydowskich w Palestynie.

II. WSZECHŚWIATOWY ZJAZD STUDENTÓW ŻYDÓW. Na okres ferji Bożego Narodzenia, lub Wielkiejnocy przewidziany jest II. Zjazd Wszechświatowy Studentów Żydów. Miejsce termin oraz porządek obrad Zjazdu będą w swoim czasie podane do wiadomości publicznej.

Na Międynarodowym Kongresie Studenckim Int. Stud. Service, który w końcu lipca odbył się w Karlovcach (Jugosławia), reprezentowana była liczna delegacja akademików- Żydów z ramienia „Weltverband“. M. in. Związek Krajowy w Polsce był reprezentowany przez kol. A. Cejtlina.

WDOWA PO MINISTRZE VASZONYI BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA. Gmina żydowska w Budapeszcie postanowiła wręczyć wdowie po zmarłym przywódcy demokratycznym i byłym ministrze Wilhelmie Vozonyi'm sumę w wysokości jednego miljarda koron. Mimo wielkiej praktyki, jako znakomity adwokat oraz minister sprawiedliwości, Vaszonyi żadnego majątku nie zostawił, oddając wszystkie zarobki na cele społeczne i polityczne. Rodzina jego została bez środków do życia.



SENATOR Dr. JULJUSZ WURZEL.

Trudności problemu gospodarczego

Od szeregu lat najzdolniejsze mózgi świata wytężają się nad wynalezieniem sposobów przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych. Wywołany wojną i zabiegami z nią w związku stojącymi chaos w życiu gospodarczem narodów stał się problemem centralnym w obliczu którego blednie znaczenie wszystkich innych problemów, choć jest ich niemało. Każdy bowiem zdaje sobie sprawę z tego, że od zadowalającego rozwiązania kwestyj gospodarczych zależy możność rozwiązania wszystkich innych kwestyj społecznych, narodowych i politycznych.

Byłoby niesłusznem twierdzenie, że w dążeniu do ponownego zharmonizowania stosunków gospodarczych, zdziałano mało. Przeciwnie. We wszystkich punktach wre gorączkowa praca i nigdy może znawcy stosunków ekonomicznych nie dysponowali tak wdzięczną i ochoczą armją pracowników, jak obecnie. Na uznanie zasługuje też ochoczość, z jaką społeczeństwa poddają się wszelkim zabiegom i eksperymentom, czynionym pod hasłem sanacji stosunków gospodarczych. A jednak mimo najlepszej woli wszystkich sprawa posuwa się tak powoli naprzód, a rezultat wysiłków ciągle tak jest niepewny, że mimowoli budzić się musi powątpiewanie w potęgę genjusza ludzkiego. Czy odgadł już istotnie przyczyny i czy kroczy właściwą drogą?

W czem tkwi trudność zagadnienia i rozwiązania?

By znaleść odpowiedź na to pytanie, uzmysłowić sobie należy historyczny rozwój stosunków w ostatniem pięćdziesięcioleciu. Przez blisko pół wieku panował w tej części kuli ziemskiej, którą nazywamy światem cywilizowanym, niemal zupełny spokój i pokój. Drobne starcia pomniejszych narodów lokalnie i chwilowo go tylko tu i ówdzie zakłócały, nie mącąc na ogół całości obrazu. Wśród tej cieplarnianej atmosfery pokoju i spokoju rozwijało się przez blisko lat pięćdziesiąt życie gospodarcze narodów cywilizowanych.

Rzecz naturalna, iż ten rozwój życia gospodarczego, który osiągnął już szczebel taki, iż mówić można było o gospodarstwie światowem, stać musiał w ścisłym związku z polityczną strukturą cywilizowanej ludzkości. Ona to przecież stanowiła fundament, na którym budowano gmach życia gospodarczego. I właśnie względna trwałość tej struktury pozwoliła na coraz potężniejszy rozrost tego życia i na coraz misterniejszą jego dyferencjację. Nikt nie zdawał sobie przytem naturalnie dokładnie sprawy z tego, że fundament, na którym się ten rozwój opierał, ani wiecznym ani stałym nie jest. Tylko na wielkie przesilenia polityczne reagowało życie gospodarcze przesileniami. Pozatem pozostawiano politykę dyplomatom, a tajemnice ich gabinetów wywierały co najwyżej wpływ na lokalną i chwilową spekulację. 555

Wojna światowa i wywołane przez nią zdarzenia rozbiły ten fundament, na którym opierał się gmach światowego gospodarstwa i w niezliczonych punktach logikę jego budowy przemieniły w absurd. Społeczeństwo stanęło nagle wobec faktu, że z pod misternego dzieła ich półwiekowego wysiłku usunęła się podstawa i że zawisło ono w znacznej części niejako w powietrzu. Naturalnem następstwem tego była okoliczność, że równocześnie runął centralny filar światowego gospodarstwa: zaufanie.

To rozbicie podstaw gmachu życia gospodarczego minionej epoki jest w rzeczywistości właściwą przyczyną dzisiejszego chaosu. Po uświadomieniu sobie tego faktu zrozumiałem się staje że w odniesieniu do przyszłości ani mówić nie można o restytucji stanu poprzedniego, ani o sanacji przy pomocy jakiegoś zabiegu i powrocie do „normalnego życia". Obecna ludzkość stoi przed zadaniem stworzenia nowej budowy życia gospodarczego, opartej na nowych stosunkach międzynarodowych, społecznych i politycznych. Czy uda się przytem stworzyć dzieło przynajmniej podobne do poprzedniego, to zależy nie tylko od trafności w doborze sposobów i środków, ale głównie od kierunku rozwoju i stałości stosunków politycznych.

Horoskopy stawiać trudno. O ile jednak wszelkie oznaki nie mylą, znajdujemy się u progu nowej epoki, w której wiele rzeczy ukształtuje się inaczej niż dawniej. O jednej rzeczy bowiem nie wolno zapominać, a mianowicie, że ten wygląd życia gospodarczego, do jakiegośmy przywykli przed wojną, był tylko konsekwencją historycznej konjunktury. W historji zaś konjunktury nie zwykły się powtarzać.

Światła i cienie naszej sytuacji gospodarczej

Zastanawiano się już wiele nad tem, czy obecna poprawa sytuacji gospodarczej jest wynikiem jedynie pomyślnej a przemijającej konjunktury, jak chce prasa prawicowa, czy też rezultatem pracy Rządu, jak chce prasa do tego Rządu zbliżona, czy więc Rząd obecny jest tylko „Rządem szczęścia", czy też — za co sam się uważa — „Rządem pracy". Prawda, jak zwykle, leży **po środku**. Nie ulega wątpliwości, że poprawa sytuacji jest w pierwszym rzędzie następstwem wyjątkowo pomyślnej konjunktury, stworzone, strajkiem górników węglowych w Anglji, że niemniej jednak także i duża aktywność rządu oraz pewna planowość jego akcji odbijająca sympatycznie od bezplanowej polityki gospodarczej poprzednich rządów wpłynęła w pewnym stopniu na ogólną poprawę naszej sytuacji gospodarczej.

Może się wydać rzeczą dziwną, że strajk górników w Anglji zwiększony skutkiem tego eksport węgla z Polski zdołał wywrzeć wpływ tak decydujący na ukształtowanie się całego naszego życia gospodarczego, ale niemniej faktem jest, że właśnie ten strajk i ten zwiększony eksport węgla stał się głównem źródłem poprawy we wszystkich dziedzinach naszej produkcji. Przedewszystkiem bowiem już same widoki znacznego zwiększenia się eksportu węgla z Polski, jakie stworzyły się przed polskim przemysłem węglowym z chwilą, gdy stało się widocznem, że strajk potrwa czas dłuższy, wpłynęły niewątpliwie na korzystniejszą ocenę sytuacji gospodarczej państwa polskiego, a tem samem także na poprawę złotego, którego kurs skutkiem wypadków majowych został początkowo mocno wstrząśnięty. Poprawa, a następnie stabilizacja złotego na poziomie, który zwiększając naszą siłę nabywczą w stosunku do zagranicy, pozostawił równocześnie pro[illegible] naszej pewną premję eksportową, zwiększającą jej zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych, przywróciły wszystkim działom naszej produkcji zdrową podstawę gospodarczą i umożliwiły jej podjęcie na nowo mocno zaniedbanego w ostatnich czasach eksportu. To też nietylko przemysł węglowy, przed którym niespodzianie otworzyła się skutkiem strajku angielskiego niezwykła konjunktura, lecz równocześnie także i inne działy produkcji polskiej zaczęły z dnia na dzień zwiększać swą ekspansję eksportową. I tu zresztą obok poprawy stabilizacji złotego przyszedł im z pomocą strajk górników w Anglji, który zahamowawszy całe życie gospodarcze państwa angielskiego, a w szczególności unieruchomiwszy prawie zupełnie cały przemysł żelazno-hutniczy, a w dużym stopniu metalowo-przetwórczy, cynkowy, tekstylny i t. d., usunął z rynków europejskich jednego z najpoważniejszych konkurentów, ułatwiając w ten sposób odnośnym działom polskiego przemysłu usadowienie się na opuszczonych przez konkurencję angielską rynkach. Dzięki tej sytuacji nastąpiło znaczne zwiększenie eksportu we wszystkich tych dziedzinach, a specjalnie przemysłowi żelazno-hutniczemu przyszedł z pomocą fakt niemal już dokonanego zawiązania Międzynarodowego Kartelu Żelaznego, który wywołał większe zapotrzebowanie produktów hutniczych na rynkach europejskich (w obawie przed znaczną zwyżką cen żelaza po podpisaniu umowy kartelowej) oraz już teraz dość poważną z w y ż k ę cen tych produktów, dzięki której eksport żelaza polskiego mimo niekorzystnego położenia frachtowego zaczął się rentownie kalkulować.

Do pomyślnych objawów natury również aleatorycznej zaliczyć należy także fakt, że dzięki znacznej nadwyżce zeszłorocznych zbiorów ponad zapotrzebowanie krajowe możliwem było utrzymać eksport zboża w dość poważnych rozmiarach także i w miesiącach letnich, a tem samem w związku ze zwiększonym eksportem innych

produktów rolniczo-leśniczych oraz wyrobów przemysłowych nietylko utrzymać aktywność naszego bilansu handlowego, lecz nawet bardzo poważnie zwiększyć nadwyżkę wywozu nad przywozem i w ten sposób przez dopływ dużych ilości walut wzmocnić stan Banku Polskiego i gospodarcze podstawy naszej waluty.

Obraz ten nie byłby pełny, gdybyśmy pominęli wysiłki rządu w kierunku organizacji i ułatwienia eksportu, które czy to w dziedzinie usprawnienia komunikacji i dostarczenia wagonów dla wysyłki węgla, czy to w dziedzinie zwiększenia zdolności konkurencyjnej przemysłu żelaznego przez wprowadzenie premji eksportowych czy wreszcie w dziedzinie finansowania eksportu płodów rolnych i stworzenia trwałej i zdrowej podstawy dla finansowania eksportu ze wszystkich działów produkcji polskiej przez założenie osobnego Banku Eksportowego stwierdzały niewątpliwie duże zrozumienie rządu dla potrzeb naszej produkcji i handlu i już dotąd wcale pomyślne wydały rezultaty.

Mniej szczęśliwym był rząd w dążeniu swem do utrzymania, a nawet obniżenia poziomu cen w kraju. Mimo licznych represyj, z których przypomnimy tylko ostry konflikt z górnośląskim przemysłem węglowym w sprawie zamierzonej przez ten przemysł podwyżki cen węgla, mimo wydanego w ostatnich dniach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zabezpieczeniu podaży przedmiotów pierwszej potrzeby, wprowadzającego na nowo ceny maksymalne dla całego szeregu artykułów, co jest niewątpliwie pierwszym błędnym krokiem rządu w dziedzinie polityki gospodarczej, rząd zamierzonego celu nie osiągnął i w dalszym ciągu nie osiągnie. I tu zaczyna się pierwsze poważne niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju naszej sytuacji gospodarczej. Wzrost eksportu i stała poprawa bilansu płatniczego, pociągnie za sobą niewątpliwie dalszą poprawę złotego, która zanuluje dotychczasową premję eksportową, zawartą w różnicy między siłą nabywczą złotego w kraju a zagranicą. Usunięcie tej premji eksportowej uniemożliwi w znacznej części naszej produkcji dalsze podtrzymanie eksportu. Zapobiecby temu mogło obniżenie poziomu cen w kraju, a tem samem zmniejszenie kosztów produkcji, któreby skompensowało utraconą premję eksportową. Tymczasem postępujący, mimo usiłowań rządu, wzrost cen i wysuwane wciąż przez robotników żądania podwyżki zarobków przyczynią się zamiast do obniżenia, do dalszego podwyższenia kosztów własnych, a tem samem, prędzej czy później, zahamują dalszy rozwój naszego eksportu, który już i tak po ustaniu strajku górników w Anglji dozna silnego wstrząśnienia.

Również i aktywność naszego bilansu handlowego, a tem samem i płatniczego, nie jest tak pewna i trwała, jakby się na pierwszy rzut oka zdawało. Mimo stałej poprawy, nie osiągnął eksport polski w I półroczu br. nawet tych rozmiarów, jakie miał w tym samym czasie r. 1924 i 1925, a aktywność bilansu handlowego osiągnięta została głównie dzięki ostrej reglementacji przywozu, oraz spadkowi złotego, który niesłychanie utrudniał przywóz towarów do Polski. Skutkiem tych okoliczności obecnie zarówno zapasy zagranicznych surowców, półfabrykatów i pomocniczych środków produkcyjnych jak również zapasy towarów konsumcyjnych, są na wyczerpaniu, a ożywienie, które zapanowało w naszym przemyśle w ostatnich miesiącach i zwiększona siła nabywcza zarówno sfer produkcyjnych, jak również i szerokich mas, domagają się rychłego uzupełnienia wyczerpujących się zapasów. W ten sposób zagrożeni jesteśmy nową falą przywozu często nieodzownych towarów, która niemniej jednak, o ile nie będzie jej odpowiadało równomierne zwiększenie eksportu, może podważyć równowagę naszego bilansu handlowego.

Jeżeli do tego dodamy, że skutkiem już dotąd zwiększonych i — wobec żądań rozmaitych kategoryj pracowników państwowych — dalszem zwiększeniem zagrożonych wydatków państwowych, którym trudno będzie wobec wyczerpanej siły podatkowej społeczeństwa przeciwstawić odpowiednie zwiększenie przychodów państwa, także i równowaga naszego budżetu, a tem samem pierwszy warunek stabilizacji waluty, jest zagrożona, to przekonamy się, że w naszej sytuacji gospodarczej światła i cienie conajmniej się równoważą i że do ostatecznego uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych dość daleką i trudną jeszcze mamy drogę.

Dr. L. F.

Współpraca kapitałów francuskich z Polskim Bankiem Przemysłowym

Z Walnego Zgromadzenia P. B. P.

W dniu 1 września 1926 r. odbyło się 14-te zwyczajne **Walne Zgromadzenie** akcjonarjuszy Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, pod przewodnictwem Prezesa Rady Zawiadowczej Dr. Marcina Szarskiego. — Walne Zgromadzenie wybrało Panów: Dra Józefa Wróblewskiego i Red. Zygmunta Frylinga na skrutatorów, oraz Pana Dr. Władysława Bylańskiego na Sekretarza Zgromdzenia.

Zarząd, reprezentowany przez pp. Dyr. Dr. Zdzisława Słuszkiewicza i Dra Wilhelma Krzysztonia, przedstawił w sposób wyczerpujący przyczyny przesilenia gospodarczego w Polsce, które w roku sprawozdawczym w tak ostry sposób się objawiło. Wymieniając znane już ogólnie czynniki, które przyczyniły się do pogłębienia i upowszechnienia tego przesilenia. — Dysproporcja między siłą nabywczą złotego w kraju, która w miarę wzrostu kosztów utrzymania i ogólnej drożyzny stale malała, a zewnętrzną siłą nabywczą złotego, odpowiadającą parytetowi, to jeden z głównych pierwiastków kryzysu, gdyż tworząc znakomite warunki dla importu, uniemożliwiał jednocześnie eksport. Bierny bilans handlowy, spotęgowany w dodatku nieurodzajem 1924 roku, zniewalał Bank Polski do ciągłej restrykcji obiegu banknotów, który z 553 miljonów z początkiem 1925 roku, spadł z końcem tego roku do 381 miljonów. Tej deflacji towarzyszyła wprawdzie bardzo obfita emisja bilonu, względnie państwowego pieniądza papierowego, zapomocą której Ministerstwo Skarbu pokrywało poważne deficyty budżetowe, emisja ta nie złagodziła jednak braku płynnej gotówki a wywołała jedynie chaos na krajowych rynkach pieniężnych, gdzie od lata 1925 roku cyrkulacja pieniężna podzieliła się na obieg baknotowy i biletowy, do którego to ostatniego w miarę jego wzrostu, społeczeństwo odnosiło się z coraz większą rezerwą. Wreszcie wojna celna z Niemcami była ostatnim powodem załamania się kursu złotego.

Spustoszenie, jakie przesilenie gospodarcze wywołało w naszem życiu gospodarczem, musiało siłą rzeczy wytworzyć dla banków sytuację bardzo ciężką, którą zaostrzyło jeszcze bardzo wydatnie paniczne wycofywanie wkładów ze strony klienteli, jak i wypowiadanie kredytów zagranicznych.

Żywiołową katastrofę gospodarczą, którem to mianem można słusznie określić jeszcze niestety nieskończone przesilenie, zdołał Polski Bank Przemysłowy przetrwać szczęśliwie, zaspokajając zwiększone i nerwowe żądania swych wierzycieli krajowych i zagranicznych.

Korzystając na równi z wszystkiemi większemi rodzimemi instytucjami bankowemi w pierwszym okresie niespodziewanego i masowego nacisku wkładców z pomocy utworzonych na ten cel państwowych fun-

I. L. PEREC.

Sen

(Przełożył Leon Herbst.).

W dzieciństwie — w wieku od 3—12 roku mego życia — nie wychodziłem poprostu, z mieszkania. Byłem kilka razy niebezpiecznie — śmiertelnie chory, a lekarz zabronił mi się uczyć. W wielkiej tajemnicy przed lekarzem, który zwykł się zawsze złościć, krzyczeć i nogami tupać — gdy postępowano wbrew jego poleceniom — nakazom — w domu, pokryjomu, ledwo nauczono mnie modlić się. Całymi dniami przesiadywałem — w lecie przy oknie, w zimie zaś w łóżku i wysłuchiwałem piosenki, które niania mego młodszego braciszka usypiała.. Dopiero w dwunastym roku mego życia, posyłano mnie do chedera, na pół dnia, a rebemu surowo nakazano, by mnie nie męczył — i niech Bóg broni — nie tknął.

———

Po kilku tygodniach pobytu w chederze, stałem się na poły Żydem — na poły aryjczykiem... Piosenki niani i opowieści, bajeczki rebego — zmieszały mi się i wytworzyły dziwny chaos w mym mózgu. W jaki sposób wyobrażałem sobie nasze, święte dogmaty, tego już sam nie wiem... Dziwnie skomplikowane były: ale obawiałem się i drżałem przed dwoma aniołami śmierci. Z jednym aniołem — rodzaju męskiego — zapoznał mnie rebe. Opowiadał rebe, że „On" ma 1000 oczu i miecz w ręku! Twarzy tego anioła nie wymalował nie opisał nauczyciel — dlatego ja sam ubrałem go w złą, kościstą twarz rebego a ostrym, szpiczastym nosie, o przenikliwych, kłujących oczach rozczochranej brodzie i pejsach. Miecz włożyłem aniołowi w prawą rękę — a do lewej podałem mu harap — z blaszanem obiciem — który rebe zwykł spuszczać, bardzo często, na małe ramionka, moich kolegów.

Drugiego, a raczej ścisłym będąc — drugą posłankę śmierci — przedstawiła mi, niania mego brata. Zwykła zawsze śpiewać nabożne piosenki; takie rzewne, płaczące — miękkie, że mnie za serce rwało, ściskało... Bardzo często zwykła się wykradać, odchodzić — a wracała z płonącą twarzą, czerwonymi policzkami, ze łzami w oczach i drżącemi rękoma; chwiała się na nogach i śpiewała smutnym, grubym, basowym głosem — jakby z podziemia, z zaświata — piosenkę o posłańcu śmierci. Była to, jak powiedziano — niewiasta: otulona białem prześcieradłem, unosi się w powietrzu, a na kogo rzuci w nocy owe prześcieradło — ten musi się nazajutrz szykować na drugi świat...

Czasem powiewa tem białem prześcieradłem nad całą wsią lub miastem — wtedy szaleje zaraza, morowe powietrze. Pomijając to białe okrycie — jest ta „niewiasta" wcale nie brzydka: niebieskie oczy, długie jasno- jedwabne włosy...

———

Tego samego roku, w Rosz- Haszony, wziął mnie tato, poraz pierwszy do modlitwy. Gdy przyszedłem do bóżnicy i zobaczyłem tłum w bieli, począłem drżeć, trząść się, lecz tato, który mnie prowadził za rękę, nie zauważył tego i zaprowadził mnie do wschodniej ściany — posadził mnie obok siebie, dał mi do ręki modlitewnik — z oznaczonem miejscem do modlenia. Nie mogłem oderwać oczu od ludzi w białych szatach, a płacz z przedziału kobiecego przejął mnie lękiem... Później zauważyłem las świec — w skrzynce — po prawej ręce kantora — i nie wiem dlaczego jeszcze mnie większy strach ogarnął — i przylgnąłem silniej do ojca.

— Biedactwo męczy cię upał — rzekł tato — połóż się troszeczkę.

Usłuchałem go. Ręką oparłem się o ławkę — zaś rozpaloną głowę nachyliłem na łono ojca. Z zamkniętemi oczyma, uspokoiłem się nieco. Gorąco mnie znużyło i zasnąłem. I śnił mi się dziwny — bardzo dziwny sen:

Leżałem chory w łóżku. Tato i mama stali przy mnie i płakali. Mama zakryła sobie oczy chusteczką — ale głowa jej i plecy strasznie drżały. Ojcu łzy z oczu ciekły, płynęły po zapadłych policzkach, a stamtąd na dół, po szerokiej, siwej brodzie, a stąd dalej na piersi. W kącie stali dwaj lekarze, którzy mnie codopiero zbadali, a teraz prawili coś po cichu, po łacinie i z ukosa na mnie patrzali. Bóg wie — myślałem — jaką mi oni teraz gorzko—słoną flaszeczkę zapiszą. O — ale tak łatwo — szybko nie zgodzę się i nie zażyję lekarstwa. Jak mi wyznaczą pić lekarstwo łyżeczką od kawy — to mi mama musi dać jej świąteczną szpilkę do włosów, do zabawy — a o ile łyżkę stołową — to zechcę do tego jeszcze srebrną opaskę taty i złotą jarmułkę — z uczty sederowej...

Musiałem być o wiele młodszy w śnie — skoro miałem takie pragnienia zachcianki.

Lecz nagle, zobaczyłem w oknie — naprzeciw którego leżałem — dwie postacie.

W oknie — po prawej stronie — stała „Ona" — posłanka śmierci, w białem prześcieradle — zaś w oknie po lewej stronie — „On" — posłaniec śmierci, z tysiącem oczu i mieczem w ręku... „Ona" chciała już zdjąć z siebie białe okrycie i rzucić na mnie; „On" już podnosił miecz — ale oboje naraz dostrzegli się, jedno drugiego przelękło się i oboje zniknęli...

Ze strachu począłem dusić się, krew mi zastygła w żyłach, kłuło mnie pod paznokciami, jakby szpilkami, a garść resztki włosów, jakie mi pozostały po tyfusie — stanęły mi dębem i rwały się ze skóry — jakby chciały pomknąć, uciec przed strachem...

Dostrzegli mój stan, narobili krzyku ojciec matka i lekarze dopadli mnie, w tem... Ciemno mi się robi w oczach — mrok mnie pochłania... Dok. nast.

duszów, potrafił w dalszym ciągu pokrywać zapotrzebowania z własnych już środków pospiesznie upłynnionych.

Co więcej — jeszcze w toku panującego ostrego przesilenia finansowego, podjął się Zarząd wskazanej wytworzonemi stosunkami reorganizacji, polegającej w pierwszym rzędzie na likwidacji niektórych Oddziałów (Dąbrowa Górnicza, Jasło, Sanok, Rzeszów, Poznań), których zatrzymanie w przyszłości okazało się niecelowem. Oznaczało to zapotrzebowanie dalszych znacznych płynnych środków, pociągnęło bowiem za sobą konieczność natychmiastowej wypłaty wszystkich wierzycieli odnośnych zakładów filjalnych, podczas gdy ściągnięcie wierzytelności, z uwagi na panujące przesilenie, w tem samem tempie uskutecznić się nie dało.

W związku z tem przeprowadził Bank w roku sprawozdawczym poważne oszczędności a mianowicie przez odpowiednią redukcję zwiększonych znacznie w czasie inflacji kosztów handlowych.

Niezależnie od tej reorganizacji wewnętrznej, starał się Zarząd Banku o pozyskanie nowych kapitałów własnych, potrzebnych dla należytego podniesienia sprawności Instytucji. Wynikiem tych zabiegów jest nawiązanie trwałego stosunku z Credit Generale des Petroles w Paryżu, jedną z najpoważniejszych grup kapitału francuskiego, od kilku lat pracujących w Polsce.

Ze sprawozdania Zarządu wymieniamy następujące szczegóły:

Wkłady w roku 1925-tym wynosiły do chwili wybuchu przesilenia gospodarczego zł. 21,614,726·81, zaś z końcem 1925 r. spadły do cyfry 15,523,187'41 zł. Z porównania tych cyfr wynika, że Bank w tym czasie, mimo niezmiernie ciężkich warunków finansowych i zupełnej prawie niemożności ściągnięcia swoich wierzytelności od dłużników zdołał wypłacić kwotę złotych 6,091,539'35, mobilizując poważne środki płynne dla zadośćuczynienia wzmożonym żądaniom kredytorów.

Na wykazaną w bilansie różnicę — saldo między stanem czynnym i biernym składa się:

różnica kursowa na efektach i dewizach. zł. 946,121,45. Należy tu wspomnieć, że ostatni rozwój kursów papierów dywidendowych pozwolił już całkowicie pozycję tę zanulować, przeprowadzony zatem tu odpis umożliwi w przyszłości dalsze wzmocnienie aktywów bankowych i jego cichych rezerw;

odpisy wierzytelności zł. 405,182,35, której to cyfry z uwzględnieniem rozmiarów przesilenia nie można uważać za wielką;

spowodowana znacznemi odprawami zwolnionemu personalowi strata na gestji zł. 438,409 61, wreszcie podatki, wynoszące zł. 305,039,34.

Pozostała kwota zł. 2,500.000, przeznaczoną została za zgodą Ministerstwa Skarbu, w dobrze zrozumianych interesie akcjonarjuszy i obecnych, jakoteż i przyszłych wierzycieli na reorganizację Banku, celem zapewnienia jaknajpewniejszej i najszerszej podstawy dla przyszłego rozwoju Instytucji.

Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej, odnoszące się do bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1925, udzielając Zarządowi absolutorjum i uchwaliło na wniosek Rady Zawiadowczej pokryć straty 1925 roku z funduszu rezerwowego tudzież zredukować pierwotny kapitał akcyjny do kwoty 1,800.000 złot. Równocześnie uchwalono podwyższyć tak zredukowany kapitał akcyjny do pierwotnej wysokości, t. j. zł. 6,000.000 przez emisję 42,000 sztuk nowych akcyj po zł. 100 imiennej wartości. Na podstawie rządowego planu sanacyjnego i porozumienia z grupą francuską, pełne pokrycie tej nowej subskrypcji jest zapewnione.

Zdaje się nie podlegać wątpliwości, że dzięki tej szczęśliwej reorganizacji, która uzdrowiła aktywa Banku, Polski Bank Przemysłowy, dysponując teraz nowym bardzo poważnym kapitałem, łączącym go ściśle z potężną grupą francuską odzyska szybko poważne stanowisko, jakie zajmował w naszym kraju przed przesileniem i potrafi doskonale sprostać wszystkim zadaniom wynikającym z jego działalności programowej.

W związku z nowemi przepisami ustawy bankowej z roku 1924 oraz z reorganizacją Banku, przedstawił Zarząd projekt zmiennego statutu, który Walne Zgromadzenie zatwierdziło w całości.

Następnie zatwierdzono kooptacje nowych członków Rady Zawiadowczej w osobach Panów: Inż. Wiktora Hłaski, Sentora Dr. Marcina Szarskiego, Dra Witolda Ostrowskiego, Hrabiego Delaire de Combaceres, Piotra Lacaille i Piotra Boncenne, zaś w myśl par. 21 statutu wybrano do Rady Zawiadowczej Panów Dawida Abrahamowicza, Antoniego hr. Lanckorońskiego i Inż. Wita Sulimirskiego na dalszy okres 3-letni, — Wreszcie Walne Zgromadzenie dokonało wyboru Komisji rewizyjnej w następującym składzie: Józef Padewski, Artur Bischof i Rene Quoniam jako członkowie, oraz Jan Krzyżanowski i Jan Bielski jako zastępcy.

1425

Rok jubileuszowy Keren Kajemeth

W Rosz-Haszanah 5687 wstępuje Keren Kajemeth Leisrael w 25 rok swego istnienia. Bilans pracy Keren Kajemeth Leisrael przedstawia się następująco: Około 20.000 dunamów ziemi palestyńskiej jest dzisiaj własnością Żydowskiego Funduszu Narodowego. Na tej ziemi powstało przy pomocy Keren Hajessod 34 kwitnących osiedli, 25.000 dunamów bagien zamienił Żydowski Fundusz Narodowy na żyzną ziemię i zaszczepił przeszło 400 tysięcy drzew. Keren Kajemeth Leisrael zakłada i przeprowadza ulice, kanalizację, zaopatruje kolonje w wodę itp. By położyć kres spekulacji ziemią, skupuje KKL grunta w okolicach większych miast i zakłada osiedla podmiejskie ułatwiając w ten sposób niezamożnym warstwom ludności założenie własnego gospodarstwa. Cztery osiedla Jemennitów (Żydów z Jemenu w Arabji) wskazują na to, że KKL otacza opieką Żydów ze wszystkich stron świata pochodzących. Jako instytucja narodowa, udziela on ziemi różnorakim instytucjom, bądź to o charakterze społecznym humanitarnym, lub też naukowym. I tak mieszczą się na gruntach Żydowskiego Funduszu Narodowego: Uniwersytet Hebrajski na górze Cofim w Jerozolimie, Szkoła artystyczna „Bezalel" w Jerozolimie, Technikum i szkoła realna w Hajfie, wielka synagoga, gimnazjum „Herzliah", i szpital w Tel Awiwie szkoła gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt w Nahalal eksperymentalna stacja rolnicza w Kfar Jeladim (wieś sierót z Ukrainy). Tak stał się Keren Kajemeth Leisrael jednym z głównych czynników odbudowy Erec-Israel.

* * *

Komitet Akcyjny Organizacji Sjonistycznej powziął na ostatniem swem posiedzeniu w Londynie następującą uchwałę:

W roku 5867 święci Keren Kajemeth Leisrael 25-lecie swego istnienia. Komitet Akcyjny Organizacji Sjonistycznej oczekuje, że sjoniści całego świata złączą się, by rok jubileuszowy stał się momentem przełomowym w rozwoju Żydowskiego Funduszu Narodowego. Komitet Akcyjny wzywa Egzekutywę i wszystkie istniejące Organizacje Sjonistyczne, by popierały wszelkiemi siłami akcję jubileuszową Keren Kajemeth Leisrael, która na całym świecie będzie przeprowadzona w czasie od Chanukah do Chamisza Assar b' Szwat.

DAR SJONISTÓW AMERYKANSKICH DLA KEREN KAJEMĘT Z OKAZJI ROKU JUBILEUSZOWEGO.

Konferencja doroczna amerykańskiej organizacji sjonistycznej uchwaliła w związku z uroczystościami w 25-tym roku jubileuszowym Keren Kajemeth Leisrael wręczyć Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu pełny, no wy tom „Złotej Księgi".

Podziękowanie.

Niniejszem wyraża najserdeczniejsze podziękowanie za energiczne kierowanie akcją na rzecz „Tarbutu" w Krynicy: p. Ignacowi Rieglerowi jakoteż pp. Silbigerowi, Dr. Schwarcowi, Dr. Freundlichowi z żoną, Inż. Silberowej, Goldberżance, Jakubowiczowi, Friedrichównej, Lewiczowej, Reismanowi, Pannie Irenie z Warszawy, Pfefferbergowi, Pollerowi i wszystkim Paniom i Panom, biorącym udział w tejże akcji

Egzekutywa Org. „Tarbut" w Krakowie.

Nowa waluta dla Palestyny oparta na funcie angielskim

Londyn. (ŻAT) Angielski urząd kolonjalny wydał komunikat o powołaniu do życia rady dla spraw waluty palestyńskiej, celem wprowadzenia lokalnego pieniądza palestyńskiego, opartego na funcie angielskim.

Jak wiadomo rząd palestyński wyznaczył jeszcze w kwietniu 1924 roku specjalną komisję, mającą na celu zbadanie i zaznajomienie się z celowością wprowadzenia waluty palestyńskiej, systemu waluty, jaki ma być obrany, wzoru i nazwy monet i banknotów, oraz środków, jakie mają być powzięte w celu wycofania obecnej waluty, jakoteż zapobieżenia niepożądanemu obiegowi waluty obcej w Palestynie. Pieniądzem obiegowym obecnie w Palestynie jest funt egipski. Kierownik finansowy rządu palestyńskiego, p. Davis zamianowany został przewodniczącym komisji, członkami zaś przedstawiciele głównych instytucyj bankowych w Palestynie, m. in. Hoefin z Banku Anglo-Palestine, p. Jakób Kahn i p. Van Vriesland z palestyńskiej egzekutywy sjonistycznej. Członkami komisji byli również dwaj przedstawiciele arabscy: Ali Effendi Mustakim z Jaffy i Sulejman Bey Nassif z Chajfy, dalej przedstawiciele palestyńscy Anglo-Egipskiego, Credit Lyonnais, Państwowego Banku Ottomanskiego i Banco de Roma.

Rząd palestyński wyjaśnił w swoim czasie, że głównym powodem podniesienia kwestji ustanowienia pieniądza palestyńskiego jest fakt, że Palestyna traci rok rocznie znaczną sumę pieniędzy, ponieważ banknoty Banku Egipskiego, będące w Palestynie w obiegu przysparzają procentów Bankowi Narodowemu Egiptu, nie zaś Rządowi Palestyńskiemu.

Wyznaczona przez rząd palestyński komisja dla określenia nazwy nowej waluty palestyńskiej, uchwaliła w styczniu 1925 roku, nazwać jednostkę monetarną waluty palestyńskiej, której równowartość wynosić będzie 1 fun szterling dinarem, zarówno w języku hebrajskim, jak i arabskim. Dziesiąta część dinara 2 szylingi, uchwalono oznaczyć w hebrajskim języku, jako szekel, a w arabskim, jako miskal. Pół szekla lub miskala nosić będą te same nazwy, a ćwierć szekla lub ćwierć miskala nazwane będą w hebrajskim Darkmon, a w arabskim Dirhem. Najmniejsza moneta tysiączna część dinara, będzie się nazywać po hebrajsku pruta, a po arabsku salf.

Nahum Sokołów o wrażeniach swoich z pobytu w Palestynie.

Jerozolima (ŻAT). Prezydent Egzekutywy sjonistycznej p. Nahum Sokołow, który bawił ostatnio w Palestynie w drodze powrotnej z południowej Afryki, wyjechał dnia 2 września br. do Londynu.

W wywiadzie z przedstawicielem ŻATa p. Sokołow powiedział, że ogólne wrażenie, jakie wyniósł z obecnego pobytu w kraju, jest **dodatnie.** Pomimo kryzysu gospodarczego daje się zauważyć w kraju ogólny postęp. Wysoki Komisarz lord Plumer uczciwie dążył do zrealizowania polityki żydowskiej siedziby narodowej, licząc się jednakże z warunkami kraju. Również urząd dla spraw kolonjalnych zajął przychylniejsze stanowisko wobec postulatów żydowskich. Okazało się możliwem przystąpić do pracy w Transjordanji, gdyż rząd żywi nadzieję rozwinąć kraj ten zapomocą kapitału i inicjatywy żydowskiej.

Egzekutywa sjonistyczna, zakończył p. Sokołow, nie zrzekła się żądań co do udziału Żydów w granicznym korpusie ochronnym. Pertraktacje w tej sprawie nadal są prowadzone.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Herbert Samuel i lord Reading
obejmują ważne stanowiska w Organizacji sjonistycznej

Lord Reading, b. wicekról Indji i Herbert Samuel b. Wysoki Komisarz Palestyny wstąpili do Rady finansowo-gospodarczej Organizacji sjonistycznej. Wiadomość tę podał do publicznej wiadomości prezydent Organizacji sjonistycznej w Ameryce p. Louis Lipsky.

Konferencja przywódców radykalnych sjonistów

W tych dniach odbyła się w Berlinie, jak już donosiliśmy, dwudniowa konferencja przywódców „Zjednoczenia radykalnych sjonistów", różnych krajów. W konferencji brali między innymi udział pp. poseł J. Grinbaum i dr. Lipszyc z Warszawy.

Konferencja postanowiła wzmocnić propagandę prasową, jak również zwołać w ciągu zimy konferencje krajowe radykalnych sjonistów, oraz ogólną konferencję na wiosnę roku następnego. Konferencja przyjęła następujące rezolucje:

1) Zjednoczenie radykalnych sjonistów uważa obecną sytuację polityczną sjonizmu za niezadawalającą w wysokim stopniu. Niewykonanie przez władzę mandatową najważniejszych postulatów politycznych organizacji sjonistycznej oraz niezadawalniająca odpowiedź komisji mandatowej Ligi Narodów na skargi Jewish Agency i Waad Leumi przedstawiają symptomy poważnej sytuacji politycznej.

2) Zjednoczenie radykalnych sjonistów wyraża przekonanie, że obecny kryzys w Palestynie nie jest dobitnym dowodem, że praca nad odbudową kraju możliwa jest jedynie przy systematycznej i świadomie prowadzonej kolonizacji z wyraźnym celem przywiązania imigrantów do roli i do pracy produktywnej.

3) W sprawie „Jewish Agency" i wyraźnym przez dra Weizmanna zamiarze udania się jesienią br. do Ameryki, celem wznowienia rokowań o rozszerzenie Jewish Agency, Zjednoczenie radykalnych sjonistów oświadcza, iż obecnie, jak i poprzednio stoi na stanowisku przeciwnem rozszerzeniu Agency na zasadach dotychczas planowanych. Zjednoczenie radykalnych sjonistów dążyć będzie do bezwzględnego zwalczania powyższej polityki władz sjonistycznych.

Czy Diesenhof wejdzie w skład Egzekutywy sjonistycznej?

Jak wiadomo powołał Komitet Wykonawczy organizacji sjonistycznej na członka egzekutywy palestyńskiej byłego burmistrza Tel Awiwu p. Diesenhofa. P. Diesenhof dotąd nie wyraził zgody na swą nominację. Ostatnio odbyła się w Hajfie narada Związku przemysłowców w Palestynie, w której wziął udział także p. Diesenhof. W czasie obrad roztrząsywano kwestję, czy p. Diesenhof ma objąć współpracę w Egzekutywie. Diesenhof oświadczył, że wątpi, czy przy obecnych warunkach jego praca w Egzekutywie przyniesie korzyść sferom mieszczańskim. Brak pewności, czy departament handlu i przemysłu otrzyma środki konieczne do złagodzenia kryzysu gospodarczego w Palestynie. P. Diesenhof wystawił następujące warunki: 1) Natychmiastowe otrzymanie 25.000 funtów szterlingów, wyasygnowanych dla banku przemysłowego, 2) uzyskanie pozwolenia na zdobycie innych źródeł, oprócz z kierownictwa sjonistycznego dla funduszów owego banku. Przemysłowcy uchwalili polecić p. Diesenhofowi, by wstąpił do egzekutywy, oraz popierać jego żądania.

Wyłom w murze asymilacji węgierskiej

W Budapeszcie powstał ostatnio pierwszy oficjalny komitet „Keren Hajessodu". Jak wiadomo, organizacja sjonistyczna nie jest dotąd legalizowaną na Węgrzech, podobnie, jak w Rosji sowieckiej. Od 10 lat nie odbyło się na Węgrzech żadne zgromadzenie sjonistyczne. Kiedy przed rokiem Usyszkin przebywał w Budapeszcie dla celów propagandy Keren Kajemeth, mógł przemawiać wyłącznie w obecności kilkunastu osób na „herbatce", urządzonej prywatnie przez jednego z działaczy sjonistycznych. Rząd węgierski nie dopuszczał bowiem do żadnych zebrań sjonistycznych. W dużej mierze przyczynili się do tego asymilatorzy i ortodoksi węgierscy, którzy chwytali się wszelkich środków, by nie dopuścić do powstania organizacji sjonistycznej na Węgrzech. Obecnie zainteresowali się kwestją „Keren Hajessodu" wybitni Żydzi węgierscy i stworzyli Komitet „Keren Hajessod". W skład komitetu wchodzą znani literaci, lekarze, adwokaci i przemysłowcy. Komisja powstała, jako wynik długiej pracy delegata londyńskiego biura „Keren Hajessod", dra Adolfa Friedemanna. Dr. Friedemann wygłosił niedawno na mityngu ludowym odczyt o Palestynie. Poraz pierwszy policja węgierska wydała zezwolenie na odbycie sjonistycznego odczytu.

Dział gospodarczy

Bilanse przedsiębiorstw akcyjnych za rok ubiegły

(n) Ciekawą ilustracją obecnych stosunków w przedsiębiorstwach przemysłowych w Polsce są bilanse za rok 1925 ogłaszane przez towarzystwa akcyjne w tygodnikach gospodarczych „Przemysł i Handel“ i „Przegląd Gospodarczy“. Z 23 ogłoszonych tam bilansów 11 wykazuje stratę a mianowicie:

„Warszawskie Tow. Ubezpieczeń“ - stratę 1,409.078 zł., fabr. wag. „Weber, Dahne i Ska“ w Warszawie - 5.330 zł., fabr. chem. „Kijewski, Scholtze i Ska“ w Warszawie — 50,991 zł., „Bracia Nobel“ — 1,455.506 zł., tow. naftowe „Oleum“ — 507,860 zł., zakł. mech. „Bormann, Szwede i Ska“ — 48,026 zł., fabr. baweln. „Fr. Ramisch“ w Łodzi — 92,151 zł., tow. naftowe „Mazut“ — 28,536 zł., cukrownia „Borowiczki“ — 589 243 zł., Karwice — Ozierańska cukrownia i rafinerja — 268.851 zł., „Bank Zjedn. Ziem. Polskich“ - 1,177.157 zł.

Zysk wykazuje 12 przedsiębiorstw, głównie bankowych (wśród nich Bank Gospodarstwa Krajowego i Państw. Bank Rolny).

Cyfry powyższe jaskrawo wyrażają panującą u nas depresję gospodarczą. Wynika z nich, że czy to nadmierne podatki i świadczenia socjalne, czy też zbyt kosztowna administracja wzgl. nieekonomiczne prowadzenie przedsiębiorstw powodują, że przedsiębiorstwa przemysłowe nie tylko nie przynoszą zysków lecz nawet dają w rezultacie całorocznego gospodarstwa tylko straty.

W świetle tych cyfr zrozumiałą staje się trwała depresja na giełdach akcyj a zarazem i widocznym jest spekulacyjny i czysto przypadkowo charakter ostatniej haussy.

Z drugiej strony tak ujemne wyniki pracy przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce powinny dać wiele do myślenia tak rządowi jak i sferom kierującym naszym przemysłem. Planowana przez rząd ankieta co do kosztów produkcji powinna wyjaśnić zasadniczą kwestję, jakie czynniki ponoszą winę tego stanu rzeczy, w szczególności czy winę tę przypisać należy obciążeniu daninami publiczno- społecznemi, czy też złej organizacji samych przedsiębiorstw.

Przed reformą podatku obrotowego

Jak donoszą z Warszawy, wypracowuje się obecnie plan reformy podatku obrotowego, który w dzisiejszej swej formie jest przedmiotem ogólnej krytyki, albowiem stosowane dotychczas pobieranie wielokrotne tego podatku od jednego i tego samego towaru po drodze od producenta do konsumenta, obciążało w znacznej mierze obroty handlowe.

Plan ten przewiduje zwolnienie całego szeregu kupców od płacenia tego podatku, a przeniesienie głównego ciężaru na fabrykantów, hurtowników i importerów.

Dochód, jaki ciągnie skarb z tego podatku, nie ma być jednak zasadniczo zmieniony i ma nadal obracać się w ramach preliminowanych 185 miljonów złotych rocznie, co da się osiągnąć w ten sposób, że norma tego podatku dla przewidzianych płatników zostanie podniesiona.

Dla pewnej kategorji kupców ma ten podatek być obliczony z góry na cały rok, tak, że kupcy tej samej branży w tem samem mieście będą płacili równej wysokości podatek obrotowy.

Jak wiadomo, postulaty sfer handlowych oddawna już idą właśnie w tym kierunku, do tychczas jednak stale czynniki rządowe postulaty te ignorowały. Wiadomość powyższa, o ile jest prawdziwą, dowodziłaby zmiany poglądów na tą palącą kwestję w kołach rządowych.

Skarb Państwa ma „szczęście“
Gdzie są wyższe wygrane loterji i premja dolarówki?

W tych dniach dobiega końca ciągnienie 5 klasy 13 loterji państwowej.

Trzynaście razy dzieci z rozmaitych przytułków obróciły koło szczęścia i dziwnym zbiegiem „okoliczności“ nikt dotąd nie wygrał głównej wygranej.

Podobnie rzecz ma się z dolarówką — premje 40 tysięcy i 8 tysięcy dolarów zawsze przypadały na dolarówki, które były w posiadaniu bądź skarbu państwa, bądź Banku Polskiego bądź pastwowej instytucji finansowej.

Miał „szczęście“ p. Grabski, miał je również p. Zdziechowski i ma szczęście i p. Klarner.

Lecz to „szczęście“ może nas bardzo drogo kosztować — a mianowicie utratę zaufania obywateli do wszelkich imprez państwowych.

Niestety po linji nieliczenia się z momentem zaufania obywateli idziemy stale i systematycznie — oddaliśmy nędzne grosze za ciężkie miljony i miljardy pełnowartościowych marek, zapłaciliśmy kilkadziesiąt złotych za zawrotne sumy państwowych pożyczek wewnętrznych, prawie że nic nie daliśmy posiadaczom „miljonówek“ — a obecnie usiłuje się wmówić społeczeństwu, że skarb państwa ma szczęście!

Skarb państwa i ci którzy niem rządzą przypominają zupełnie strusia, który zamknął oczy i myśli, że nikt nie widzi, a tymczasem wyrywają mu pióra z ogona! (K. P.)

—oSo—

SP. A. SZCZAKOWA przewalutowała swój kapitał akcyjny na 2.5 milj. zł, zaś poszczególne akcje na 25 zł.

PRZED LIKWIDACJĄ SP. AKC. ĆMIELÓW. Jedyna ta fabryka porcelany w Polsce podobno pozostaje już od kilku miesięcy pod nadzorem sądowym z powodu niemożności spłacania długów i procentów od nich, które łącznie wynoszą około 260 tysięcy dolarów. Przed kilku dniami zwolniono wszystkich robotników, a fabryki te (Ćmielów i Chodzież) zatrudniały 1 200 ludzi. Przed pół miesiącem wydano opcję na sprzedaż tych fabryk i powzięto uchwałę ewentualnej likwidacji całej spółki.

Informator podatkowy

F. A. 1925: Kurs franka belgijskiego w Zurychu wynosił dnia 28. V. 1925 — 25·52 a 17. VI. 1925 — 24·40.

M. P., NOWY TARG: Dnia 12. VII. 1925 był kurs dolara 5·20 zł.

N. G., MAKÓW: Oficjalny kurs dolara wynosił dnia 7. IX. 25 — 5·61, 23. IX. 5·98, 12. I. 26, 7·12, 22. II. 7·90, 20. III. 7·90.

P. L. TEITELBAUM: Kurs dolara w roku 1919 wynosił od 27·50 do 120 koron.

Opinja francuska zajmuje się żywo sprawą Schwarzbarta

Moskwa (ZAT). W wywiadzie z korespondentem „Krasnaja Gazieta“ oświadczył bawiący obecnie w Rosji p. Bernard Lecache, że opinja publiczna we Francji wykazuje wielkie zainteresowanie dla sprawy Schwarzbarta i jest przychylnie usposobioną dla osoby oskarżonego. Proces musi wyjaśnić, kto właściwie popierał Petlurę w jego działalności antyżydowskiej. Nie wiadomo też czy Petlura, przed dokonaniem zamachu, nie nosił się z zamiarem nowej wojny. Petlura nie należał do gatunku ludzi, mogących przez dłuższy czas siedzieć bezczynnie. Zgodnie z francuskim kodeksem karnym Schwarzbart zaliczony został do kategorji zwykłych morderców i znajduje się w więzieniu narówno z innymi przestępcami.

Syn Herberta Samuela
Ze wspomnień chaluca.

Znam go osobiście, choć... nie zawsze w tych samych salonach i towarzystwach bywaliśmy. Mówiliśmy nawet do siebie: słuchajno ty! — gdyż język i duch chalucowy rozzuchwalają się jak wiadomo na szosach Galilei i na rusztowaniach domów Tel Awiwu, — zrzucają ze siebie co sił i tchu im starczy, konwencjonalizm zewnętrzny i stają się nawet w oddawaniu honorów i tytułów koleżeńskich bezceremonjalne. Ty nazywa się każdy chaluc. Ty — koncentruje w sobie wszelkie i wszystkie tytuły świata. Pod słońcem „Erec“ łuszczy się emalja i glazura mieszczańska chaluca niemniej jak skóra z jego twarzy.

— Ty, Edwinie! — tak zwracaliśmy się do syna sir Herberta Samuela.

On — syn Namiestnika Wysokiego Komisarza Palestyny, nazywanego przez Arabów „muchtar jahudi“ (królem Żydów) i obecnego kontrolora przemysłu węglowego Anglji, na którego oczy całego świata są teraz zwrócone i ja — syn jednego z kilku miljonów Żydów polskich — chaluc „kwisznik“ (robotnik na szosie), suszący bagna no i w ostateczności członek związku zawodowego murarzy w Tel Awiwie, spaliśmy w jednym i tym samym namiocie, jedliśmy z jednej miski pomidory z oliwkami, ramię przy ramieniu rozsadzali dynamitem skały Afuli i razem też „horę“ tańczyli.

„Kwisz“ (budowa szosy) Afula- Nazaret, przezywano ironicznie „kwiszem“ inteligentów i pseudoarystokratów. W przeciwieństwie bowiem do „kwiszu“ Tyberjady, gdzie obok fizycznie wątłego inteligenta w binoklach z Polski, pracował silny, barczysty chaluc z Krymu, Bułgarji, Węgier, składał się obóz „kwiszu“ Afula Nazaret z ludzi, którzy w djasporze wykonywali wszystko — tylko nie pracę fizyczną. Zato ambulatorjum lekarskie Afula Nazaret bogatsze było w jodynę i chininę od kwiszu Tyberjady, gdzie za to zużywano dwa razy tyle chleba marmelady, miodu pszczelnego i pomidorów. Ten to kwisz Afula Nazaret obrał sobie Edwin Samuel dla zrealizowania swoich „ideałów chalucowych“.

W międzyczasie została kwuca moja w Tyberjadzie użyta wyłącznie do rozsadzania skał (machcowa) podzielona z polecenia organizacji na dwie grupy, z których jedna miała się przenieść do Afuli, gdzie zabrakło wyspecjalizowanych w kamieniołomstwie chaluców.

Dowiedziawszy się o pobycie Edwina w Afuli, przyłączyłem się do grupy, która już w najbliższych dniach miała opuścić Tyberjadę.

Anglo- Saski Żyd czy żydowski Anglo- Sas? dopytywałem się w duchu, patrząc na Edwina, wysokiego, o aryjskim wyrazie twarzy — blondyna, tłukącego narówni ze wszystkimi chalucami kamienie.

Wkrótce po mojem przybyciu do Afuli wyraził Edwin chęć współpracowania z moją kwucą, gdyż jest to jak mówił po niemiecku, praca [illegible] ca. Gorliwość, z jaką Edwin w pierwszych dniach oddawał się pracy, zmuszała nas niejednokrotnie do zwrócenia mu uwagi na niebezpieczeństwo z tej pracy. Po kilku dniach stał się Edwin już tylko widzem Krwawiące pęcherze na rękach uczyniły go niezdolnym do dalszej pracy.

Zarząd „kwiszu“, przydzielił Edwinowi osobny namiot do spania, gdzie w odosobnieniu spędzał wieczory po pracy.

Napróżno staraliśmy się rozwiązać niezwykłą zagadkę, jaką dla nas stanowiły pobudki i intencje pobytu i pracy Edwina na kwiszu.

Czyliżby doprawdy chaluc? Skąd? Jak? Jakie podłoże?

Poza językiem angielskim i francuskim władał Edwin także językiem niemieckim. Tematy jednak naszych rozmów w pierwszych dniach nie przekraczały granic naszej wspólnej pracy.

— Możebyś zamieszkał w moim namiocie, albo odwrotnie ja w twoim? Zdobyłem się pewnego razu na śmiałą zdaniem kolegów, propozycję.

Edwin zamieszkał w moim namiocie. Odtąd prowadziliśmy, po pracy w języku niemieckim obszerne dyskusje na temat literatury angielskiej i nieznanej mu hebrajskiej, na temat osobistości żydowskich w Anglji rewolucji w Rosji itd.

Prawdziwy arystokrata — myślałem wówczas — a przecież niejeden chaluc przewyższa może myślą i duchem niejednego arystokratę.

Niebawem zaczął coraz częściej przychodzić na kolację do namiotu jadalnego, podczas gdy dotychczas jadał kolacje i obiady w swoim namiocie. (c. d. n.)

Wiadomości z kraju

Zarządzenia władz centralnych przeciw ekscesom antyżydowskim

Wykroczenia przeciw Żydom na tle bajki o „mordzie rytualnym“ powtórzyły się w niedaleko od Dobrzynia położonym Golubiu. Żydowska Rada Narodowa zwróciła się przeto telegraficznie do wojewody toruńskiego w sprawie zapobieżenia ekscesom antyżydowskim w Golubiu. Niezależnie od tego Ż. R. N. otrzymała wiadomość z Min. Spraw Wewn, że na skutek interwencji tejże Rady jeszcze w dniu 3 bm. Ministerstwo skomunikowało się telegraficznie z wojewodą pomorskim w Toruniu, który uspokoił M-two, że zarządził niezbędne środki bezpieczeństwa. Wojewoda zaś warszawski wydał zarządzenie staroście w Rypinie o przedsięwzięciu kroków celem niedopuszczenia do wykroczeń przeciwko Żydom w Dobrzyniu.

—ooo—

ZGON KIEROWNIKA P. A. T-a W WARSZAWIE. Wczorajszej nocy zmarł nagle w Warszawie kierownik Polskiej Agencji Telegraficznej śp. Ignacy Kossobudzki.

O AMNESTJĘ DLA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Przewodnicząca komitetu dla więźniów politycznych p. Stefanja Sempołowska ogłosiła list otwarty do marsz. Piłsudskiego i min. Makowskiego. W liście tym domaga się autorka zwolnienia 6.000 więźniów politycznych, więzionych „za niezależność myśli, przekonań i dążeń“.

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ organizuje PPS. w dniu 10 października br. Postulaty młodzieży robotniczej sformułowane są w hasłach: skrócenia czasu służby wojskowej, jednolitej świeckiej szkoły powszechnej, udostępnienia szkoły średniej i wyższej dla młodzieży proletarjackiej; pracy dla młodzieży bezrobotnej, a w razie braku pracy — zapomóg; rzeczywistej ochrony pracy kobiet i młodocianych; sześciogodzinnego dnia pracy i lepszego wynagrodzenia dla młodocianych robotników; poparcia sportu robotniczego.

PROJEKT NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ. Min. kolei zezwoliło magistratowi miasta Gorlic wspólnie z inż. Józefem Barutem na przeprowadzenie studjów przedwstępnych normalnotorowej linji kolejowej użytku publicznego Moszczenica — Gorlice — Wysowa — Krynica celem sporządzenia projektu technicznego.

ZGON 109-LETNIEJ STARUSZKI. W Wołkowysku zmarła 109-letnia Żydówka Tauba Langbord, najstarsza obywatelka w mieście.

SZCZĄTKI ZWŁOK KOBIECYCH POD GIEWONTEM. Z Zakopanego donoszą: Onegdaj znaleziono pod Giewontem szczękę ludzką. Poczyniono poszukiwania w pobliżu i w odległości kilkunastu metrów natrafiono na szczątki ludzkie, należące do jakiejś kobiety. Ze znalezionych szczątków nie można było stwierdzić tożamości nieżyjącej kobiety. Według pobieżnych oględzin ustalono, że zwłoki znajdowały się w tem miejcu około roku.

BESTJALSKI MORD POD ŁODZIĄ. Onegdaj dokonano w Wiśniowej Górze pod Łodzią krwawego mordu. Kilku bandytów wpadło o północy do mieszkania Leiby Aronowicza. Kiedy sąsiedzi, słysząc jęki wpadli do mieszkania, znaleźli Aronowicza leżącego w kałuży krwi; zbrodniarze roztrzaskali nieszczęśliwemu czaszkę. Na miejscu znaleziono zakrwawiony kamień. Aronowicza w stanie beznadziejnym prewieziono do szpitala.

Policja aresztowała domniemanych sprawców krwawego mordu w osobach pięciu gospodarzy ze wsi Jelesin.

SKUTKI ZABAW BRONIĄ. Ze Lwowa donoszą: 18-letni Adam Rafski, syn kupca, uczeń 7-ej klasy gimnazjum Kopernika, zastrzelił w mieszkaniu własnem swego kolegę Jerzego Backmana. Dochodzenie wykazało, że miał tu miejsce nieszczęśliwy wypadek spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z bronią.

STRASZNY WYPADEK W KINIE. W Daniłowicach — ziemi wileńskiej — w kinie Edissen podczas przedstawienia, wybuchł pożar. Sala była przepełniona Publiczność rzuciła się ku drzwiom i wiele osób zostało rannych. Straż ogniowa przybyła dopiero 25 minut po wybuchu pożaru, kiedy kino już spłonęło.

WIELKI POŻAR W TYCZYNIE. Nasz korespondent tyczyński, (J.E.) telegrafuje nam: Ubiegłej nocy był Tyczyn widownią wielkiego pożaru. Spłonęła suszarnia Uznańskiego. Strata bardzo znaczna.

SKAZANIE SEKWESTRATORA DEFRAUDANTA. W Piotrkowie skazano na 2 lata domu poprawczego sekwestratora urzędu skarbowego, Domańskiego, który zdefraudował 15,000 zł. pieniędzy podatkowych.

Krewnym, znajomym i towarzyszom „Szczęśliwego Roku“ życzy

Rodzina Karlinerów.

Krewnym, znajomym i towarzyszom „Szczęśliwego Roku“ życzy

Szymon Dürstenfeld.

Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym zasyłają życzenia Szczęśliwego Nowego Roku

לשנה טובה תכתבו

Eljaszowie Fischgrundowie.

Wadowice 1 Tischri 5687.

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku, zasyłają Krewnym, Przyjaciołom, oraz Szanownej PT. Klijenteli

S. Katzengold z rodziną
Kraków, ul. Stradom 16.
Wyrób Torebek damskich.

Rodzicom, Krewnym i Towarzyszom zasyłamy z Erec Izrael serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku,

Elimelech Ben Dawid, Szmuejl Goldberg, Josejf Gilal, Eliezer Horowitz, Jehoszua Sonnenschein, Izrael i Ryfka Nesel, Szmuejl Friedman, Sina Klipstein Szoszanah (Hajfa).

Wszystkim naszym Krewnym, Przyjacielom i Klientom życzę z okazji Nowego Roku

כתיבה וחתימה טובה

Ludwik Halpern z żoną, majster ślusarski
Dietlowska 54.

Moim P. T. Odbiorcom, Znajomym i Przyjacielom z okazji Nowego Roku życzy wszelkich pomyślności **WOLF FREY**

hurt. galant. i biżut. czesk.
Kraków, Dietla 57.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Odbiorcom życzę z okazji Nowego Roku

כתיבה וחתימה טובה

Izrael Meitlis, Kraków, Dajwór, l. 10.

---

sunek Edwina do chaluców stawał się serdeczniejszy. Wszelkie jednak próby wyświetlenia intencji jego pobytu w Afuli pozostawały bez skutku.

— Jestem wszak Żydem, jak wy wszyscy — odpowiadał.

Niedaleko naszego namiotu znajdował się namiot córki pisarza hebrajskiego, Grazowskiego, pełniącej ochotniczo funkcję sanitarjuszki w ambulatorjum. Zapytany przezemnie pewnego razu Edwin, jak mu się podoba córka Grazowskiego, odpowiedział z uśmiechem po niemiecku: „Die ist eine richtig schwarze Judin — Die muss ja gefallen“.

Nikt z nas nie przeczuwał, że w tych na pozór flegmatycznych i niewinnych słowach, ukrywa się zapowiedź związku małżeńskiego, syna jednego z największych dygnitarzy Anglji z córką ludu żydowskiego. Nikt też z nas nie domyślił się że znajomość Edwina (jako porucznik wojsk angielskich przebywał podczas wojny w Jerozolimie) z córką Grazowskiego starsza jest o lata całe od jego pobytu w Afuli na kwiszu. Pobyt Edwina w Afuli stwierdził jednak prawdę jego słów: że jest Żydem — Żydem nawet w psychologicznem tego słowa znaczeniu.

Jak wiadomo, mieszka obecnie syn Herberta Samuela wraz z żoną w Jerozolimie i włada już językiem hebrajskim.

Do niedawna jeszcze popularna była w „Erec“ pieśń hebrajska na temat pobytu Edwina na kwiszu, ułożona przez chaluców.

Edwinie, Edwinie! — kwisz nie jest rozkoszą
Edwinie, Edwinie! — synu namiestnika
Edwinie. Edwinie! prawdę powiedz nam:
Dziewczynę cudną, anielską na kwiszu spotkałeś.
Edwinie, Edwinie — kwisz nie jest rozkoszą
A tyś, o Edwinie, synem namiestnika! itd.

Szlomo Reiss.

ODGŁOSY.

Zapowiedź nowych przewrotów

Prasa endecka pełna jest żalów i rekryminacyj z powodu „rugów“ tak w wojskowości, jak i administracji cywilnej państwa.

Tak się już przyzwyczaili do tego, że zawsze będą stali przy żłobie. bez względu na to, czy premjerem jest Grabski, czy Witos, a tymczasem bez pardonu każą im ciepłe jeszcze porzucić fotele. Nie ulega zresztą wątpliwości, że ta krytyka jest bardzo słuszną w zasadzie, bo takie rugowanie urzędników po każdej zmianie rządu jest bardzo chorobliwem zjawiskiem ale ton, jakim ta oburzona prasa przemawia, jest niezmiernie charakterystyczny. Oto czytamy w chadeckim „Postępie“:

> Praktyczna strona polityki „przewrotowców“ polega na obsadzeniu odpowiedzialnych stanowisk „swoimi“ ludźmi. Rzecz stara jak świat. Tak zawsze bywało i tak będzie conajmniej do końca świata. Kto ma władzę ten rządzi i dobiera sobie odpowiednich — według swego zdania — ludzi. Jedno wszakże doświadczenie podaje nam w tym względzie historja: zbytni nacisk jednej władzy odczuwany przez stronę przeciwną jako zemsta, powoduje, względnie przyspiesza dojście do steru następnej władzy. Ostatni przykład takiej kolei losów dały nam Ateny... Piłsudczycy głoszą, iż miłują Polskę... Jeśli tak to winni jej oszczędzić konieczności nowych przewrotów.

A więc zapowiedź nowych przewrotów. Warto przy tej sposobności zwrócić jeszcze uwagę na ankietę sekretarjatu P. S. L. Piast, która zawiera między innemi takie pytania, jak: czy służył Pan w armji czynnej? Niezmiernie interesująca ciekawość... **Assi.**

Opieka nad sierotami żydowskiemi

Program wakacyjny Zach. Malop. Związku Opieki nad Sierotami żydowskiemi wykonay został z dodatnim skutkiem. Wysłano do kolonji w Ciechocinku 16 dzieci, Iwonicza 10, Dębiny 5, Jordanowa 20, razem 51 dzieci. Z półkolonij wakacyjnych korzystało w Krakowie 565, Nowym Sączu 130, Wadowicacw 30, Chrzanowie 100, razem 825 dzieci.

Największym sukcesem i największym pożytkiem dla dzieci było właśnie powołanie do życia kilku **półkolonij wakacyjnych.** Jest to rzecz w akcji Związku Sierot nowa, na którą się wszyscy pessymistycznie zapatrywali a która za pierwszym zamachem całkowicie się udała. Tutaj dało się dzieciom to, co im jest najpotrzebniejsze, słońce i powietrze wodę i ruch, apetyt i odżywienie, swobodę i zadowolenie. Tutaj przygarnęło się dalsze, nieobjęte stałą opieką sieroty, a także częściowo dzieci z najbiedniejszych sfer proletarjatu. Setki wychudzonych i wynędzniałych dzieci krzyczało o przyjęcie. Ta nędza domagała się pomocy. Pomoc musiała być daną. Sytuacja przerosła żywiołowo i spontanicznie zamiary i plany samych kierownictw. Był to czyn wielki piękny.

Dla zwiększenia kontaktu i spoistości organizacyjnej. oraz spotęgowania inicjatywy i tempa pracy, dokonano szeregu inspekcyj i objazdów. I tak zwiedzono 27/6 Wieliczkę i Bochnię, 29/6 Bochnię, 4/7 Chrzanów i Dębicę, 10/7 Nowy Sącz. 13/7 półkolonję wakcyjną w Krakowie. 15/7 Zakład Sierot w Krakowie. 17/7 kolonję w Ciechocinku 25/7 Wadowice i półkolonję w Gorzenin, 28/7 bursę rzemieślniczą w Krakowie przy ul. Krakowskiej, 1/8 Jasło 9 i 10/8 uczestniczono w konferencji ogólnej w Warszawie z okazji przyjazdu Dra Kahna z Berlina, 11 i 12/8 goszczono Dra Kahna w Krakowie, oraz odbyto konferencje i posiedzenie Egzekutywy, 15/8 zwiedzono Biecz i Gorlice, 16/8 półkolonję w Piątkowej koło Nowego Sącza, 19/8 ponownie półkolonje w Krakowie, 22/8 kolonję „Nasze Dzieci“ w Jordanowie, 24/8 Dębicę, 25/8 półkolonję wakac. w Chrzanowie, 1/9 w Brzesku, 5/9 w Tarnowie. Objazdów tych dokonali pp. Dr Leser i Feniger, konferencje odbyli pp. prezes Steinberg i sekr. gener. Dr Leser.

Ze wszystkich obecnych starań programatycznych i aktualnych Związku najważniejszą jest sprawa **uregulowania zawodowego wyszkolenia dzieci** od **lat 14 do 16 i stworzenia w Krakowie centralnej bursy, rzemieślniczej.** Dewiza i cel opieki nad sierotami zyskują w realizacji bursy centralnej konkretno kształty, a w tym efekcie końcowym praktyczno-wychowawczym swoje ognisko i zbiornik, z którego to rezerwuaru pójdą wyszkolone zawodowo szeregi sieroce w świat. przygotowane do ciężkiej walki o byt. Akcję tę musi całe społeczeństwo żydowskie poprzeć i pieniędzy na ten cel nie żałować. gdyż jest ona piekącą i pożyteczną. **Akcją tą kierują pp. Rockowa i dyr. Spierer.**

Nie wolno będzie otwierać sklepów w najbliższą niedzielę

Ministerstwo pracy załatwiło odmośnie podanie Stowarzyszenia kupców.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 9 Sin. Stowarzyszenie kupców żydowskich w Małopolsce zwróciło się do min. pracy i opieki społecznej z prośbą, ażeby ze względu na święta żydowskie Nowego Roku zezwoliło na otwarcie sklepów w niedzielę 12 bm. od godziny 1 do 6-tej popołudniu. Ministerstwo pracy nadesłało dzisiaj urzędowo odpowiedź odmowną.

Delegacja mniejszości narodowych na Wileńszczyźnie u premjera Bartla

Postulaty szkolnictwa żydowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 9 Sin. Dzisiaj o godz. 10 rano przyjął p. premjer Bartel delegację mniejszości narodowych na Wileńszczyźnie w osobach dyr. gimn. p. Ostrowskiego jako przedstawiciela Białorusinów, przedstawicieli żyd. Komitetu Szkolnego, pp. Kana i Szabad oraz przedstawiciela Litwinów p. Szuskniesa. Na samym wstępie p. prem. Bartel zapytał delegację dlaczego w sprawach szkolnych zwraca się do niego a nie do ministra oświaty. Imieniem delegacji oświadczył p. Ostrowski, że delegacja już niejednokrotnie zwracała się do ministra oświaty lecz bez rezultatu. Zagadnienie mniejszości narodowych na Wileńszczyźnie jest zdaniem delegacji, nie tylko zagadnieniem min. oświaty ale i ogólno politycznym problemem całego Państwa. Dlatego delegacja uważała za wskazane zwrócić się wprost do p. premjer.

Po tym wstępie delegacja zwróciła uwagę p. premjera na ucisk szkolnictwa mniejszości narodowych stosowany na Kresach. Jako jaskrawy dowód posłużyć może fakt, że z 400 szkół białoruskich pozostały tylko 3. Nie przyznaje się prawa publicznego szkołom mniejszości narodowej, nie uznaje się nauczycieli. Ponadto zwracała delegacja uwagę p. prem. na bagatelizowanie cyrkularzy przez poszczególnych urzędników. Niektóre cyrkularze ministerjalne mogłyby niejedną bolączkę usunąć ale urzędnicy na miejscu przechodzą do porządku dziennego nad okólnikami. Delegacja uważa że ludność, która płaci wielkie podatki, ma słuszne prawo domagać się od rządu pewnych sum na utrzymywanie szkół w języku ojczystym.

P. Dr Szabad podkreślił, że szczególnie szkolnictwo żydowskie jest pokrzywdzone, gdyż nie korzysta z praw publiczności.

Z kolei wywiązał się następujący djalog:

Premjer Bartel: Czy nie chcecie czasem uniwersytetu z żydowskim językiem wykładowym?

Dr Szabad: Tymczasem mówimy o gimnazjach, o uniwersytetach też będziemy mówili.

Premjer: Czy nie zostały czasem gimnazja nieuznawane z tego powodu, że nie stoją na odpowiednim poziomie pedagogicznym?

P. Kahn: Stwierdzam, że prawa publiczności zostały zakwestjonowane z powodu bezprawnego cyrkularza b. min. oświaty Grabskiego w sprawie geografji i historji. Dzisiaj ten cyrkularz został już zniesiony, niema więc zatem powodu do kwesijonowania praw publiczności.

Premjer: Czy podobają się panom ci urzędnicy, którzy będą robić wszystko, co się wam będzie podobało?

P. Khan: Nie chcemy od urzędników, aby robili to co ię nam podoba lub co się im podoba. Żądamy od urzędników wykonywania prawa.

Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja. Wkońcu p. premjer oświadczył, że jeszcze dziś odbędzie konferencję z p. ministrem oświaty w powyższej sprawie.

Rząd nie może zaspokoić żądań kolejarzy

Oświadczenie ministra kolei

Telefonem od naszego korespondenta.

Warzawa, 7 .9 Sin. P. min. kolei Romocki przyjął dziś delegację urzędników kolejowych w sprawach ich postulatów ekonomicznych. P. minister oświadczył że rzad nie może w tej chwili uwzględniać żądań urzędników. Cała ludność znajduje się w ciężkiej sytuacji. On sam zna obywatela ziemskiego na 300 włókach ziemi, który jada tylko kartofle ze solą. W tych warunkach żądania urzędników nie mgoą być przez rząd uwzględnione.

Śledztwo przeciwko Haasowi ostatecznie zawieszone

Haas otrzyma odszkodowanie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 7 9. (T) Z Magdeburga donoszą, iż sąd miejscowy uchwalił na tajnem posiedzeniu zawiesić dochodzenia karne przeciwko przemysłowcowi Haasowi. — Równocześnie uchwalono uznać prośbę Haasa o odszkodowanie za niewinnie odsiadywane więzienie za uzasadnioną.

Schroeder ukarany

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 7 9. (T) Z Magdeburga donoszą: Morderca Hellinga Schroeder został za napad na dozorcę więziennego skazany przez władze więzienne na 28 dni obostrzonego aresztu w czasie których będzie się żywił tylko chlebem i wodą. Stan zdrowia napadniętego przez Schrödera dozorcy jest nadal krytyczny.

Rozprawa sądowa przeciwko Schroederowi o zbodnię morderstwa wyznaczona została na 16 i 17 bm., przed trzybunałem sądu przysięgłych w Magdeburgu.

Sprzeczne wiadomości z Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 7. 9. (K) Wiadomości nadchodzące z Madrytu do Paryża, nie przedstawiają jasno obecnej sytuacji w Hiszpanji. Agencje oficjalne i półoficjalne donoszą oczywiście, że w całym kraju panuje spokój. Mimo to słychać, że oficerowie piechoty i kawalerji mieli się podobno połączyć z oficerami artyleryjskimi, pozyskawszy dla siebie również i korpus marynarki. Primo de Rivera zorganizował w całym kraju propagandę, mającą na celu przekonanie narodu, że król znajduje się po stronie dyktatury. Z prowincji nadchodzą do Madrytu tylko oficjalne wiadomości uspakająjące. W Madrycie panuje spokój. Opowiadają jednak, że w prowincjach północnych przyjść miało do poważnych starć.

Oficjalny spokój w Hiszpanji

Madryt, 7 9. PAT. Po odbyciu wczoraj konferencji z królem Primo de Rivera oświadczył dziennikarzom, że przekazywanie dowództwa oficerom rezerwy przechodzi nomalnie. Posiedzenie rady ministrów odbędze się dziś. — Otrzymane z prowincji wiadomości donoszą o całkowitym spokoju.

* * *

[illegible] 7 9. PAT. Komunikat półurzędowy podaje, że król z zaufaniem odnosi się do akcji gen. Primo de Rivery, mającej na celu stłumienie buntu oficerów artylerji. W Andaluzji i w Karalonji konflkt został już zażegnany, a w innych garnizonach jest nadrodze do rozwiązania.

Paryż, 7 9. PAT. Wedle doniesień „Daily Mail“ odkryto spisek, mający na celu uprowadzenie króla hiszpańskiego z San Sebastian przez republikanów hiszpańskich do francuskiej n[illegible]owości granicznej. Spisek ten został jednakowoż odkryty.

—ogo—

Ujęcie sprawców zamachu na pociąg pod Leiferde

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 7. 9 (T) Policji berlińskiej udało się po długich poszukiwaniach ująć dwóch sprawców zamachu zbrodniczego na pociąg pod Leiferde. Jak się okazało, sprawcy którymi są Wily Weber, kupiec, oraz Otto Schlesinger, ukrywali się w jednym z zajazdów berlińskich. Policja berlińska wpadła na trop ich w ten sposób, iż dowiedziała się, że w jednym z zajazdów berlińskich jacyś ludzie przechwalali się, że znają szczegóły dotyczące zamachu pod Leiferde. Zarządzono rewizję we wszystkich berlińskich zajazdach, co doprowadziło do ujęcia prawców.

Przesłuchany na policji Schlesinger zeznał, że w zamachu była im pomocna pewna młoda dziewczyna wiejska. Weber i Schlesinger znajdują się bez środków do życia. Zamachu dokonali w tym celu, ażeby po obrabowaniu wagonu pocztowego zaopatrzyć się w pieniądze.

Zamachy na pociągi mnożą się

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 7 9. (T) Zamachy na pociągi kolejowe mnożą się. W okolicy Ossnabrueck dokonano zamachu na pociąg przez ułożenie dużych rozmiarów belek na torze. Zaporę na czas zauważono i pociąg zatrzymano.

Pomiędzy Schandau a Berlinem był pociąg osobowy ostrzeliwany przez niewykrytych zbrodniarzy. Na szczęście strzały poza zdruzgotaniem szyby w jednym z wagonów nie wyrządziły znaczniejszej szkody.

Automat owocowy w Sztokholmie.



Osobliwy automat wystawiono onegdaj na ulicach Sztokholmu. Po wrzuceniu do przeznaczonego w tym celu otworu 25 Oere wypada paczuszka — owoców.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 57	Wrzesień **8** Środa 29 Elul	Zachód słońca 18 m. 09

Pedagogjum hebrajskie w Krakowie

Jak już donieśliśmy, zostaną z początkiem października br. uruchomione kursa pedagogiczne (pedegogium) przy org. „Tarbut“ w Krakowie. Czyniąc miąc zadość ogólnemu zainteresowaniu podaje Tarbut niniejszem warunki przyjęcia uczniów oraz plan nauki.

Warunki przyjęcia: Dostateczna znajomość języka hebr. Biblji pierwszych proroków oraz historji żyd. (starożytnej i wieków średnich).

Plan nauki: a) język hebrajski (wyższa gramatyka wykłady w słowie i piśmie) 2 godziny tygodniowo, b) biblja i jej komentarze 2 godz. tygodniowo, c) Prorocy późniejsi i „ktuwim“ 3 godz. tygodniowo, d) Talmud 4 godz. tygodniowo, e) historja żyd. 2 godz. tygodniowo, f) filozofja teologiczna (średniowieczna) 1 godz. tygodniowo, g) liteartura nowohebr. 1 godz. tygodniowo, h) Palestynografja 1 godz. tygodniowo. Kursa będą dwuletnie.

Uczniowie nie odpowiadający warunkom przyjęcia mogą być przyjęci w razie złożenia w określonym terminie egzaminu z przedmiotów wyszczególnionych pod l. 1. Aż do złożenia egzaminu będą uważani za hospitantów. Wpisy odbędą się w dniach 19—29 września br. w Sekretarjacie „Tarbutu“ Kraków, Zielona 17.

Wpisy na rok akademicki 1926|27

Wpisy na rok akademicki 1926/27 rozpoczynają się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 15 września 1926 r. i trwać będą do 30. września br. włącznie z wyjątkiem świąt. Wykłady rozpoczynają się w dniu 1-go października 1926 r.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniach na Uniwersytecie.

—oSo—

— Z OKAZJI NOWEGO ROKU składamy Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciołom naszego pisma serdeczne życzenia.

„Nowy Dziennik“

—oSo—

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ ukaże się **dziś**, we środę, jako w przeddzień święta Rosz Haszanah, o godzinie 5tej popołudniu i zawierać będzie prócz ostatnich wiadomości również dział „Lekarz domowy“, który odpadł z dzisiejszego numeru wskutek nawału materjału. Abonenci krakowscy otrzymują ten numer dziś wieczorem.

—oSo—

P. Dr. STANISŁAW STYCZEN, dyrektor policji w Krakowie powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY przy związku Przedświt-Haszachar zawiadamia, że wykłady podobnie jak ubiegłego roku szkol. rozpoczną się dnia 25 bm. Wpisy przyjmuje zarząd tylko w dniach od 12—21 bm. od godziny 7.30 do 9 wiecz. w lokalu Stradom 15, I p. of. Opłata wpisowa wynosi 50 groszy.

— ZJAZD F. I. D, A. C. W KRAKOWIE. Jutro tj. we czwartek 9 bm. o godzinie 10-tej wieczór przyjeżdżają do Krakowa uczestnicy zjazdu „Fidac“ (Zrzeszenie związku b. wojskowych państw sprzymierzonych), obradującego od niedzieli w Warszawie. Po powitaniu na dworcu delegaci w liczbie około 60 osób udadzą się w pochodzie z orkiestrą do kwater. W piątek o godzinie 9tej rano zjazd kontynuować będzie swe obrady w sali Starego Teatru poczem zwiedzą zabytki Krakowa. Goście wyjadą dnia 11 bm. w nocy do Zakopanego. — Z okazji przyjazdu delegatów „Fidac“ prezydjum miasta zarządziło dekoracje budynków miejskich i uprasza właściciel, realności o udekorowanie chorągwiami domów.

— WYCIECZKA OGRODNIKÓW CZESKICH. W drugiej połowie bież. miesiąca przybędzie do Krakowa wycieczka czeskich ogrodników w liczbie 40 osób. Wycieczka zabawi w Krakowie dwa dni, w ciągu których zapozna się z urządzeniem ogrodów miejskich i plantacyj, oraz zwiedzi zabytki miasta.

— SZKOLNE LEGITYMACJE TRAMWAJOWĘ na rok szkolny 1926/1927 wydawane będą od 15-go do 30-go bm. włącznie w biurze dyrekcji tramwaju Oddział kart (ul. Wawrzyńca) w godzinach od 8 do 1-szej i od 15 do 18-tej z wyjątkiem niedziel. Celem uzyskania legitymacji szkolnej winien uczeń przynieść ze sobą poświadczenie dyrekcji danego zakładu naukowego, że zapisany jest na rok bieżący i fotografję nie zniszczoną w formacie 5×7 cm., oraz złożyć kwotę zł. 1.— na koszta manipulacyjne. Po przeciwnej stronie fotografji należy wypisać: imię i nazwisko, wick, szkołę oraz dokładny adres zamieszkania. W późniejszym terminie w godzinach przedpołudniowych wydawane będą legitymacje szkolne tylko tym uczniom, którzy wykażą się poświadczeniem dyrekcji szkoły, że z ważnych powodów nie mogli się zgłosić w przepisanym terminie.

— ŚLEDZTWO W SPRAWIE OSZUSTW POKĄTNEGO BANCZKU przy ul. Pijarskiej w Krakowie toczy się w dalszym ciągu. Sędzia śledczy Buratowski przesłuchuje zarówno obwinionego Leśniewicza, jak i cały szereg świadków, głównie poszkodowanych z Krakowa i prowincji. Zaliczki, jakie pobierał Leśniowicz od swych klientów za uzyskanie pożyczki, miały służyć wedle jego twierdzenia na pokrycie kosztów pomiaru gruntów i oszacowania realności. Pożyczek jednak mimo przeprowadzonych oszacowań nikt nie otrzymał. Co do swej podróży do Warszawy, podjętej bezposrednio przed aresztowaniem, rozpowiadał Leśniewicz, że pośredniczy w zakupnie przez rząd polski olbrzymich dóbr Krotoszyn w Poznańskiem od książąt Thurn—Taxi i nawet miał pokazywać korespondencję z niemieckimi książętami w tej sprawie. Jak wiadomo, Leśniewicz został w Warszawie aresztowany, nie dokonawszy fikcyjnej transakcji z rządem polskim.

Obronę Leśniewicza i jego rzekomej żony objął adw. Dr Pągowski, który onegdaj wniósł do sądu prośbę o zbadanie stanu umysłowego Leśniewicza, oraz o wypuszczenie na wolność Mytrofanyczowej. Podania obrońcy będą w najbliższych dniach rozpatrzone przez Izbę radną sądu okręgowego.

— NIEMIŁA NIESPODZIANKA spotkała p. Olgę Fröhlich, zam. przy ul. Wrocławskiej l. 17 kiedy opuszczając po kąpieli nurty Wisły w Przegorzałach spostrzegła brak ubrania swego pozostawionego na brzegu. Prócz ubrania niedyskretny złodziej skradł jej także broszkę złotą wartości 200 zł. W każdym razie łatwiej było p. Oldze wrócić do domu bez broszki, aniżeli — bez ubrania.

— W STANIE PODCHMIELONYM wracał do domu Jan Horwat, cygan. Przyszedłszy do mieszkania zauważył Horwat brak portfelu z gotówką 100 zł i zapiskami. Widocznie jakiś opryszek, korzystając z nietrzeźwości cygana, wykradł mu portfel z kieszeni.

— ZŁODZIEJKA SKLEPOWA. Organa policyjne aresztowały niejaką Bargiel Helenę (lat 27) ze Sosnowca za kradzież 31 metrów materji „crepe de chine“ wartości 610 zł na szkodę Salomei Wolf przy ul. Grodzkiej l. 69. Nadto znaleziono przy niej dwa kawałki „georgette“ koloru „fres“ po 8 i 1.5 metrów, wartości około 200 zł. Barglową odstawiono do aresztów sądowych.

— ZA GWAŁTOWNE TARGNIĘCIE SIĘ na posterunkowego w służbie aresztowano Franciszka Szaraja (lat 30) kupca i Myconia Franciszka (lat 23) robotnika, obydwóch z Krakowa.

— KRADZIEŻ MIESZKANIOWA Ornianer Henryk handlowiec, zam. przy ul. Dietlowskiej l. 15 zgłosił, że dnia 6 bm. skradziono z jego mieszkania garderobę wartości ogólnej około 800 zł. Dochodzenia w toku.

— Z ZAKŁADU DLA UMYSŁOWO CHORYCH W KOBIERZYNIE zbiegł dnia 6 bm. między godz. 19 a 20 pacjent Mieczysław Sulik ur. w Krzeszowicach zam. w Podgórzu. Opis osoby: lat 28, średniej tuszy, brunet, ubranie czarne.

— CZY ZNALAZŁA SŁUŻBĘ? Dnia 2 bm. wyszła z domu l. 35 przy ul. Smoleńskiej niejaka Walerja Zielińska (lat 17) pochodząca z Pławy pow. Grybów w celu poszukiwania zajęcia i dotąd nie wróciła.

— Z WOZU NA UL. DAJWÓR skradziono Romanowi Sali 4 pary trzewików wartości 150 zł.

— POŻAR W FABRYCE CUKIERKÓW. Dnia 6 bm. wieczorem zawezwano straż pożarną do fabryki cukierków Lazara Opoczyńskiego przy ul. Stromej l. 7, gdzie skutkiem wadliwej budowy zapaliła się od komina belka. Ogień zlokalizowano. Szkoda wynosi około 1000 zł.

— CO TO ZA „ZAMEK“? Od pewnego czasu uwijają się po Krakowie jacyś umundurowani funkcjonarjusze nieznanego bliżej towarzystwa stróżów nocnych „Zamek“, nakłaniając kupców do ubezpieczenia się w tem towarzystwie. Ze względu na to, że towarzystwo „Zamek“ nie jest zarejestrowane u tutejszych władz, a nadto nie posiada wcale lokalu na wskazanem przez owych funkcjonarjuszy miejscu (Długa 30), ostrzec należy kupiectwo przed agentami tego towarzystwa, tembardziej, że chodzi o jakąś tajemniczą imprezę poznańską, chcącą kosztem żydowskich kupców podreperować swe finanse.

Do żydowskiej młodzieży akademickiej!

Rozpoczynający się nowy rok akademicki stawia przed nami szereg doniosłych zagadnień, związanych z dalszą walką o nasze prawa polityczne i gospodarcze na wyższych uczelniach polskich. Młodzież akademicka, zorganizowana w żydowskich związkach samopomocowych, winna ponownie skupić się dookoła Związku Krajowego, by we wspólnym wysiłku, krok za krokiem rozszerzyć osiągnięte już po części rezultaty, dążąc wytrwale do zdobycia nam stanowiska w świecie akademickim. 050505050555

Centralny Komitet Wykonawczy Związku prowadząc w dalszym ciągu akcję obrony praw młodzieży akademickiej musi jednak mieć pewność że wszyscy bez wyjątku członkowie żydowskich stowarzyszeń akademickich spełniają swój obowiązek wobec siebie i żydowskiej społeczności akademickiej. Chodzi mianowicie o obowiązek wypełnienia „ankiety statystycznej“ w sekretarjatach uczelni na początku roku akademickiego.

CKW zwraca się do wszystkich akademików, członków żydowskich stowarzyszeń akademickich oraz do nowowstępujących na uczelnie abiturjentów-Żydów, z apelem i kategorycznem zarazem żądaniem, aby przy wypełnieniu druczków statystycznych podawali „narodowość żydowską“ (gdzie rubryka taka istnieje) oraz jako język ojczysty: hebrajski lub żydowski. 445

Godność i sumienie akademika-Żyda wzywają Was do męskiego i otwartego potraktowania kwestji, do unikania obłudy szczególnie tam, gdzie otwarte przyznawanie się do narodowości żydowskiej wywołać może „przykre konsekwencje“. a nawet spowodować pewną ofiarę osobistą.

Ankieta statystyczna opracowana na zasadzie dostarczonych przez Was danych, jest podstawą orjentacji czynników miarodajnych o stanie liczebnym młodzieży akad., przyznającej się do narodowości żydowskiej (w odróżnieniu od tzw. „Zjednoczenia“), a zarazem jest decydującym momentem przy podziale funduszów rządowych i uczelnianych. Władze akad. nie liczą się z żadnemi faktycznemi danemi dostarczonemi przez związki samopomocowe (o tem świadczy doświadczenie lat ubiegłych), jedynie miarodajną jest statystyka urzędowa sekretarjatów uczelni. To też każdy z Was przy wypełnieniu ankiety spełnia baczo poważne zadanie, od każdego z Was zależy niejako los organizacji do której należy.

Czas najwyższy skończyć z rubryką fikcyjnych „Polaków“ o żydowskich imionach i nazwiskach uznawanych za Polaków o tyle tylko, o ile fundusze przez nich wpłacane zasilają kasy „Bratnich Pomocy“ i „Zjednoczenia“!

Podawajcie narodowość żydowską i język ojczysty — hebrajski lub żydowski!

Spełnijcie swój obowiązek wobec samych siebie, swych kolegów i społeczeństwa!

Centralny Komitet Wykonawczy
Związku Żyd. Stow. Akad. w Polsce.

— ZWRACA SIĘ UWAGĘ na lekcje zbiorowe języka francuskiego, jakie dla dzieci od lat 5—7, 8—9 10—12 urządza ...gz. nauczycielka szkół średnich p. Nella Thon-Rostowa, wedle najnowszych metod naukowych. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 3—4 popol. ul. Jasna 5, II p.

—o§o—

— HEATID—PRZYSZŁOSC. W sobotę dnia 11 września odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie. Początek o godz. 3-ciej popoł. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie

—o§o—

Odpowiedzi redakcji

DE, SI., PIWNICZNA: W Polsce Zakład w Bojanowie ad Leszno (Poznańskie); instytucji, o jaką specjalnie Pana chodzi u nas niema.

— CZYTELNIKOM NASZYM POLECAMY nowo otwartą „Czytelnie Uniweralną" przy ul. Gołębiej l. 2 (dawniej H. Münz), zaopatrzoną w najnowsze dzieła literatury europejskiej.

—o§o—

Z okazji Nowego Roku przesyłają Krewnym, Znajomym i P. T. Odbiorcom serdeczne życzenia

Wilhelmowie Voglerowie.

—o§o—

— **PŁASZCZE IMPREGNOWANE I GUMOWE, kurtki skórzane, pelerynki dziecinne**, w największym wyborze po **zniżonych cenach** poleca **A. Bross, Kraków, ul. Florjańska L. 44** (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 95

— **W WILLI „SWIT" W ZAKOPANEM** znajdują się bezpłatne mieszkania dla akademików. Zgłoszenia należy wnosić do zarządu „Ogniska", Kraków Zielna 7.

— **ODDZIAŁ ZASTAWNICZY AKC. BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE** udziela na korzystnych warunkach pożyczki na złoto, srebro i brylanty.. 105

ZAGADKĄ naszego powodzenia jest nietylko taniość, elegancja i wytrwałość obuwia krajowego wyrobu „Marko", lecz też szczera troska tego polskiego warsztatu pracy o dobro społeczeństwa. Siła moralna naszej pracy i dobroć materjalna naszych wyrobów — oto nasza tajemnica! Obuwie nasze do nabycia po cenach fabrycznych: całe i półbuciki czarne zł. 34·80, brązowe zł. 35·80, lakiery zł. 41·80 w następujących firmach w Krakowie: „Piccadilly" ul. Karmelicka 9 H. Bałabuszyńska, ul. Szewska 9, „Sport" ul. Grodzka 9, B. Wierzejski Rynek Główny, Linja A-B, R. Szczerba, ul. Florjańska 40, L. Miszczyńki, Podgórze, ul. Lwowska 9, oraz we wszystkich miastach Polski.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR POPULARNY „NOWOSCI".
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Środa: „Podróż po Warszawie".
Czwartek: „Jarmark małżeński".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Ostatni pocisk".
NOWOSCI: „Kochanka czerwonego djabła".
UCIECHA: „Trujący czar" z Rudolfem Valentino w roli głównej.
PROMIEN: „Biała siostra".
WANDA: „Maharadża" w głównej roli Rudolf Valentino.
REDUTA: „W dżunglach Afryki".
SZTUKA: I. „W ostatniej chwili"., II. „Ten, któremu żadna się nie oprze".

Z giełdy

Kraków, 7. 9 PAT. Akcje: Tohan 0.28, Zieleniewski 15.75—15.90, Trzebinia masz. 0.60—0.65, Parowozy 0.50—0.55, Górka 20.75—21, Polska Nafta 0.48—0.52 Azot 0.38. Elektrownia Siersza 0.34, Krakus 0.40—0.45, Chybie 7.

Na giełdzie akcyj nastąpiła dziś znowu haussa, obejmująca wszystkie papiery. Poważne sfery finansowe jednak ciągle jeszcze sceptycznie zapatrują się na zwyżkę akcyj w chwili obecnej.

Giełda lwowska

Lwów, 7. 9 PAT. Przemysłowy 0.225, Chybie 6.60 6.70, Gafota 0.26, 0.27, 0.28, Gazolina 2.60, 2.65, Parowozy 0.65, Tespy 20.75, 20.65, 20.75 Zieleniewski 15.60. **Zboże:** pszenica nowa dworska 43.75, chłopska 39.75, żyto nowe 28.25. owies 23.50.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 7 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 45·0—46·00, pszenica targowa 72/7 43·00—44·00. żyto dworskie kraj. 68/69 33·00—34·50. żyto targowe 63/65 32·00—33·00, jęczmień na krupy 27·00—30·00, jęczmień na paszę 00·00—00·00, kukurudza krajowa 28·00—29·00. kukurudza Cinquantino 00·00—00·00, siano słodkie nowe 0·00—11·00. siano średnie 8·00—9·00, słoma długa 4·50—5·00. słoma mierzwa luzem 4·00 4·50. ziemniaki stołowe 7·00—8·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 87·0—89·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 84·00—85·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 61·00—6·00, mąka psz. z młyn kong. Nr 0000 50 proc. 81·00 83·00. mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 84·00—8·00, mąka pszenna z młyn kong. chlebowa 00·0—00·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 54·00—55·50, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 56·00—57·00, otręby żytnie 18·50—19·00, otręby pszenne 18·50 19·00, pęcak zwyczajny 60 proc 53·00 54·00. pęcak okrągły 5·00 58·00, sieczka jęczmienna — ·00 — —·00 kasza jaglana krajowa 00·00 0·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00. kasza tatar cała 75·00—76·00. kasza tatar, łamana 3·00—4·00, kasza tarnopolska 7·00—76·00 ryż cały Burma II. 92·00—94·00.

Tendencja ogólna słaba, dowozy średnie, popyt mały

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 6 b. m. (PAT) Żyto 30·00—31·00— Pszenica 41·75—44·75. — Jęczmień 25·00—27·00, — Jęczmień wyborowy 29·00—33·00, — Owies 24·75 — —·—, — Mąka żytnia 70% —·— —·—, — Mąka żytnia 65% —·— —49·75, — Mąka pszenna 65% 67·50, 70·00, — Otręby żytnie 20·25—21·25, — Otręby pszenne 22·50.

Giełda warszawska

Warszawa 7 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·97, sprz. 8·99. kup. 8·95.
Belgja 25·07, 25·13, 25·01.
Londyn 43·81, sprz. 43·9., kup. 43·70.
N. Jork 9·—. sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 26·65. sprz. 26·71, kup. 26·59.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·38, sprz. 174·82, kup. 173·94,
Włochy 33·60, 33·68, 33·52.
Wiedeń 127·36, sprz. 127·70, kup. 127·06.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 158 i pół do 158 do 159, 5 proc. pożyczka konweryjna 51 i pół do 51 do 52 i pół. pożyczka dolarowa 72 i pół, pożyczka kolejowa 155 do 153. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·26 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·10, Lilpop 6·50 Wild —· Cegielski 21·50, Parowozy 0·47 Zawiercie 22·— Żegluga 0·21 Polska nafta 0·64, Siła i Światło 26·— Chmielów —·— Starachowice 2·20, Pocisk 1·95 Zieleniewski 1525. Żyrardów 1·50 Chodorów 100·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 7 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28375, Belgrad 1248, Berlin 168·37 Bruksela 1954, Budapeszt 9909 Bukareszt 353, Chrystania —·—, Kopenhaga 187·80, Londyn 3435, Madryt 107·30, Medjolan 2612, Nowy Jork 707—, Paryż 2094 Praga 2094, Sofja 5·11, Sztokholm 188·65, Warszawa 78·75 — 79·25, Zurych 136·71 dolary 704·—, belgijskie —·— bułgarskie 19·25 duńskie —·— marki niemieckie 168·05, angielskie 34·27, jugosłowiańskie 1246, norweskie·—, polskie 78·50—79·30 rumuńskie 3·52, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·40 hiszpańskie —·— czeskie 20·91, węgierskie 9906, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 120·, Silesja —·—, Fanto 138 Gal. karpaty 115·1, Galicja 1100, Siersza 34·, Bank Mamałopolski —, Bank Hip. —·. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 9 PAT. Paryż 15·26 3/4. Londyn 25.12. Nowy Jork 5.17 1/4 Belgja 14.31 1/4, Włochy 19.17, Hiszpanja 78.05, Holandja 207.50 Berlin 123.15 Wiedeń 73.05. Sztokholm 138.45, Oslo 113.40, Kopenhaga 137.45. Sofja 3.80. Praga 15.33. Budapeszt 72.50. Białogród 9.12 3/4. Ateny 5.95. Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.56 Helsingfors 13·04, Buenos Aires 269·50.

Giełda paryska

Paryż, 7. 9 PAT. Londyn 164 3/4, Nowy Jork 33.92. Belgja 94 Hiszparja 512, Włochy 125 1/4. Szwajcarja 655, Danja 902, Holandja 1359, Norwegja 744, Szwecja 907, Rumunja 16.

Giełda londyńska

Londyn 7. 9 PAT. Nowy Jork 4.85 23/32, Holandja 12.10 7/8. Francja 164.50, Belgja 175.50. Włochy 130.50, Niemcy 20·395, Szwajcarja 25.12, Hiszpanja 32·175, Danja 18.285, Szwecja 18.155, Norwegja 22.135 Helsingfors 192 11/16. Praga 163 7/8.

TERMIN SUBSKRYBCJI na akcje XIII emisji „Banku dla Handlu i Przemysłu" w Warszawie upływa dnia 25 września br.

Echa ze świata

STAŁY WZROST LUDNOSCI W JAPONJI. W roku 1925 wzrosła ludność Japonji o 876.000 i jest o 130,000 wyższą niż w roku poprzednim.

Dr OTTO BAUER NIE MOŻE W SZWAJCARJI WYGŁASZAC ODCZYTÓW. Przywódca austrjackiej socjalnej demokracji dr Otto Bauer chciał w Zurychu wygłosić odczyt, ale rząd szwajcarski udzielił Bauerowi pozwolenia na przyjazd do Szwajcarji tylko pod warunkiem, że żadnych nie będzie wygłaszał referatów.

GODZINA POLICYJNA DLA MŁODZIEŻY W CHICAGO. Municypalne władze w Chicago ogłosiły zarządzenie, że chłopcy i dziewczęta poniżej lat 16 nie mogą po godzinie 10 zjawiać się na ulicach miasta. Przeprowadzenie tego zakazu doprowadziło do bardzo komicznych scen. Policja aresztowała bowiem młode zamężne kobiety, a następnie tłómaczyła się, że nie mogła ich odróżnić od 16-letnich dziewcząt.

ODROCZENIE PROCESU SCHROEDERA. Jak donoszą z Magdeburga, proces przeciwko mordercy Schroederowi nie znajdzie się na sesji wrześniowej sądu przysięgłych. Jako powód podane jest, że akty przesłane zostały do wyższego sądu okręgowego w Naumburgu oraz do ministerstwa sprawiedliwości.

Ten, który pobił rekord przepłynięcia kanału La Manche.



Uroczyste przyjęcie zwycięzcy Ernesta Vierkötter po jego powrocie do Niemiec.

Lord Plumer ustępuje?

Następcą ma być lord Allenby. — Palestyna militarnem centrum W. Brytanji na Bliskim Wschodzie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 7 9. (M) Londyński korespondent dziennika „Doar Hajom" donosi, że w najbliższym czasie ma ustąpić Wysoki komisarz Palestyny lord Plumer. Następcą jego ma być mianowany zdobywca Palestyny marszałek lord Allenby.

Równocześnie donosi ów korespodent, że lord Allenby ma objąć dowództwo naczelne wszystkich sił zbrojnych W. Brytanji na Bliskim Wschodzie. —

W Palestynie ma powstać centrum wszystkich sił wojskowych, rozmieszczonych po garnizonach Bliskiego Wschodu. Siedzibą sztabu generalnego ma być Jerozolima. W Hajfie natomiast ma być utworzony port wojenny. (Informację „Doar Hajomu", zwłaszcza o ile chodzi o ów niewiarygodny plan centrum wojskowego w Palestynie, należy przyjąć z dużem zastrzeżeniem. — Red.) —

Wybór 6 wiceprzewodniczących Zgromadzenia Ligi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 7 9. (D) Dziś popołudniu odbyło się trzecie z rzędu plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru sześciu wiceprzewodniczących Zgromadzenia. Wybory dały wynik następujący: na 48 głosujących uzyskał Chamberlain 44 głosy, Briand — 43, Ishi (Japonja, — 43, Scialoia (Włochy) — 42. Ponadto wybranych zostało dwóch przedstawicieli państw pozaeuropejskich w osobach delegata Guatemali Figuerosa, który uzyskał 29 głosów, oraz Lehmana (Liberia), który otrzymał 24 głosy. — O wyborze Lehmana zadecydował ytlko jeden głos.

Turcja zakłada azjatycką Ligę Narodów?

Wiedń, 7 9. PAT. Angielskie i francuskie pisma podały onegdaj wiadomość o życzeniu rządu tureckiego wstąpienia do Ligi Narodów. W dobrze poinformowanych kołach tureckich uważa się jednak tę wiadomość za mało prawdopodobną, tembardziej, że tureckie koła parlamentarne planują stworzenie samoistnej azjatyckiej Ligi Narodów. —

Liga Narodów obraduje...



Nad pięknem jeziorem genewskiem

Tragiczna śmierć bezrobotnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 9 Sin. Zdarzył się tu dziś tragiczny wypadek. Bezrobotny Henryk Kasprzak, b. goniec urzędu skarbowego, udał się z podaniem do tego urzędu, prosząc, by go przyjęto z powrotem, gdyż nie może nigdzie znaleźć zajęcia. Kiedy na parterze budynku chciał wyjąć z kieszeni podanie, wypadła mu moneta jednozłotowa do otworu windy. Chcąc ją wydostać stamtąd, przechylił się poza kratę ochronną. W tym samym momencie zjeżdżająca z góry kajuta windy, której szumu Kasprzak nie usłyszał, przycisnęła go tak, że poniósł śmierć na miejscu.

Wielka katastrofa kolejowa

15 zabitych, 120 rannych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy York, 7 9. (D) Na stacji Klyborn-Chicago nastąpiła wielka katastrofa kolejowa. Mianowicie najechały dwa pociągi na siebie, przyczem zabitych zostało 15 osób, zaś 120 jest rannych. —

Min. Zaleski nie zgłosił kandydatury

Genewa, 7 9. PAT. W celu zachowania sobie całkowitej swobody działania w związku z kandydaturą Polski do Rady Ligi Narodów, minister Zaleski zapowiedział z góry, że nie zgłasza swej kandydatury ani do prezydjum Zgromadzenia ani też do przewodnictwa jakiejkolwiek sesji.

—o§o—

Prasa paryska o inauguracji

Paryż, 7. 9 PAT. Prasa podkreśla, że otwarcie sesji Zgrom. Ligi narodów odbyło się w nastroju istotnego uspokojenia i odprężenia. Dzienniki wyrażają się z uznaniem o przemówieniach Benesza i Ninczicza pełnych elokwencji i rozwagi. Prasa nie wątpi, że delikatna sprawa miejsc w Radzie zbliża się do rozstrzygnięcia.

Interwencja Brianda

Paryż, 7. 9 PAT. Wszystkie dzienniki zwracają szczególną uwagę na szczęśliwą interwencję Brianda w Genewie, co doprowadziło do tego, że sprawa powołania Niemiec na stałe miejsce w Radzi Ligi narodów była traktowana łącznie z kwestją utworzenia 3-ch nowych miejsc niestałych. Ogólne Zgromadzenie Ligi będzie musiało wypowiedzieć się o tych sprawach również jednocześnie. „Petit Parisien" nie wątpi, że interwencja Brianda wywoła w Warszawie silny oddźwięk.

—o§o—

Rada ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 9 Sin. Środowe posiedzenie rady ministrów zostało odłożone do piątku. Równocześnie odłożono też posiedzenie komitetu politycznego z powodu nieobecności ministra sprawiedliwości.

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 9 Sin. Dzisiaj w 23 dniu ciągnienia 5 klasowej loterji państwowej wylosowane zostały następujące numera: stopięćdziesiąt tys. zł — nr. 18500, pięćdziesiąt tys — nr. 1669, pięć tys. — nr. 1130, 1361, 32332, dwa tysiące — nr. 10377, 19679, 51797, tysiąc złotych — nr. 12772, 33501 34473, 38539, 38642, 51664.

—o§o—

Japońskie odznaczenie dla por. Orlińskiego

Tokio, 7 9. PAT. Jego Cesarska Mość regent Japonji udekorował por. Orlińskiego Orderem Wschodzącego Słońca, 6-tego stopnia i sierżanta Kubiaka Orderem Wschodzącego Słońca 7-o stopnia. Odznaczenia te wręczył w dniu dzisiejszym minister spraw wojskowych porucznikowi Orlińskiemu i sierżantowi Kubiakowi. —

Z ostatniej chwili

Rząd hiszpański opanował sytuację

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 7. 9 (K) Z Madrytu nadchodzą wiadomości które każą przypuszczać, iż rząd faktycznie opanował sytuację. Profesorowie akademji artyleryjskiej w Segovji zgłosili posłuszeństwo wobec rządu. Także z innych oddziałów artyleryjskich nadchodzą wiadomości o poddaniu się buntowników. W okolicach Walencji i Barcelony zostało powstanie po walce stłumione.

— Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie wyrównają w dniu dzisiejszym zaległości, wstrzymamy w dniu jutrzejszym wysyłkę naszego pisma.

Z sali sądowej.

ZASĄDZENIE SPRYTNEGO OSZUSTA I HOCHSZTAPLERA

Przed kilku miesiącami donosiliśmy o ciekawej rozprawie, jaka toczyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym przeciw Kazimierzowi Mazanowskiemu (lat 31) synowi dyrektora jednego z tutejszych gimnazjów, oskarżonemu o cały szereg wyrafinowanych oszustw na szkodę różnych osób. Oszustwa Mazanowskiego polegały na oferowaniu pośrednictwa przy wyrabianiu pożyczek wzgl. przy kupnie ruchomości, przyczem Mazanowski pobierał od swych klientów znaczniejsze zaliczki na „koszta" a następnie ulatniał się z pieniądzmi, nie wykonawszy przyjętych zleceń. M. in. ofiarą oszusta padł p. Agenor Lisowski, któremu Mazanowski zaproponował kupno automobilu marki „Benz" i wyłudził na ten cel w kwietniu 1922 r. sumę 4¼ miljona marek jednak auta nie dostarczył. Nadto naciągnął Mazanowski w lutym br. p. Józefę Dębińską na 1.500 zł jako koszta uzyskania pożyczki w kwocie 45.000 zł w Banku Polskim. Po ujawnieniu tego oszustwa Mazanowski, który nadto miał na sumieniu szereg podobnych sprawek, został w marcu br. aresztowany i odpowiadał z aresztu śledczego. Pierwsza rozprawa została odroczona celem poddania Mazanowskiego zbadaniu znawców psychjatrów którzy uznali go za osobę słabą na umyśle w znaczeniu par. 46 a. ust. karnej (okoliczność łagodząca przy wymiarze kary). Charakterystycznem jest twierdzenie lekarzy znawców, że niewątpliwie osobą Mazanowskiego sądy i znawcy sądowi niejednokrotnie jeszcze będą zmuszeni się zajmować.

Na onegdajszej ponownej rozprawie **Mazanowski skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

Przewodniczył sso. Dr Lizak, wotowali sso Sośnicki i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Szwakopf, bronił adw. Dr Rosenstock.

STRZAŁ ZAZDROSNEGO MAŁŻONKA

Przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym stanął wczoraj Jan Perlik rolnik z Pleszowa, oskarżony o to, że dnia 1 maja br. wieczorem na drodze wiodącej z Pleszowa do Kujaw, postrzelił w ramię z dubeltówki z odległości kilku kroków Jana Wójcika — oświetliwszy go wprzód latarką elektryczną. Czynu tego miał dokonać z żalu do Wójcika, gdyż podejrzewał go o bliższe stosunki z żoną, która kilka miesięcy temu opuściła dom oskarżonego.

Perlik „wyparł się czynu powołując świadków na okoliczność że w krytycznym momencie bawił w innej wsi. Poszkodowany — znający od dzieciństwa Perlika rozpoznał go jednak z całą stanowczością jako sprawcę. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy zasądził Perlika za ciężkie uszkodzenie ciała na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z twardem łożem, zawiesił jednak wykonanie kary na trzy lata pod warunkiem, że obwiniony zapłaci poszkodowanemu do dni 30 kwotę przyznaną przez sąd tytułem odszkodowania.

Rozprawie przewodniczył sso. Waga, wotowali prezes Pelz i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Gołąb, oskarżonego bronił adw. Dr Marekowski, poszkodowanego zastępował adw. Dr Bross.

Ze sportu

TURNIEJ TENNISOWY JUTRZENKI

Wczoraj rozpoczął się na boiskach sekcji tennisowej „Jutrzenki" międzynarodowy turniej tennisowy, w którym bierze udział około stu zawodników reprezentujących Polskę, Węgry, Niemcy, Austrję, Czechy i Gdańsk. Z graczy polskich ubiegać się będą o tytuł mistrza Małopolski zaszczytnie znany obecny mistrz Polski Czetwertyński, Stolarow szczególnie groźny w grze podwójnej i wielu innych, z obcych zaś wymienić należy Heydenreicha, jednego z czołowych graczy niemieckich, Gönesa z Budapesztu, Bauera z Gdańska i Zolkę z Pragi. Także i mistrzyni Polski K. Richterówna napotka w Krakowie na tak poważne współzawodniczki jak pannę Redlich z Wiednia Scheutig z Berlina, Baittrock z Budapesztu wysłane przez ich tennisowe związki państwowe. Rozgrywki już w pierwszych rundach przedstawiają wielką atrakcję sportową.

TURECCY PIŁKARZE W POLSCE

Jak już donieśliśmy, Polska gościć będzie reprezentantów piłkarskich Turcji. Dnia 8 bm. odbędą się w Katowicach zawody Konstantynopol—Górny Śląsk, dnia 10 bm. w Krakowie zawody Konstantynopol— Kraków, zaś dnia 12 bm. zakończą goście tureccy swoje tournee sportowe zawodami reprezentacyjnemi Turcja—Polska we Lwowie.

WAWEL —MAKKABI

W sobotę dnia 11 bm. odbędą się na boisku Makkabi zawody pomiędzy drużynami Wawelu i Makkabi. Początek o godzinie 3·30 popoł.

Największy proces spadkowy stulecia

Tymi dniami trybunał w Waszyngtonie rozstrzygnął proces, który możemy nazwać największym procesem spadkowym naszego stulecia. Przedmiot tego sporu to 9 miljardów franków, a zaczął się ten spór jeszcze w roku 1818, skończył się zaś dopiero w roku 1926. — Tło tego procesu jest następujące:

W roku 1785 wywędrował młody Francuz do Ameryki, by spróbować szczęścia. Powiodło mu się w życiu, gdyż po 33 latach słyszymy o nim, jako o posiadaczu kapitału w wysokości 18 miljonów franków. Wkrótce umarł nie pozostawiając testamentu. Między spadkobiercami wybuchła potem gwałtowna walka o ten olbrzymi spadek. Francuz ów nazywał się Mallet a w roku 1818 tj. w roku śmierci jego było tych Malletów amerykańskich i francuskich 36-ciu. Francuscy Malletowie chcieli się pogodzić, gdyż byli biedni, a pieniądze bardzoby im się przydały. Ale amerykańscy Malletowie, znacznie bogatsi nie chcieli się zgodzić na żaden kompromis i przewlekali spór, twierdząc, że francuska linja nie jest uprawniona do spadku. Proces przewlekał się chociaż francuscy Malletowie zwrócili się do rządu francuskiego z prośbą o interwencję, której tenże nie odmówił. Nie pomogła jednak nic interwencja rządu francuskiego. W międzyczasie wzrastały miljony spadkowe a dzisiaj spadek wynosi około 9 miljardów franków. Spadek ostatecznie uzyskał bardzo biedny funkcjonarjusz pewnej firmy eksportowej w Rochenforcie, który nagle ujrzał się właścicielem olbrzymiej fortuny.

Dywany, chodniki, firanki, kapy na łóżka, narzuty na otomany wszelkiego rodzaju

poleca:

A. NUSSBAUM

SKŁAD CERAT I LINOLEUM

Kraków, ul. Dietlowska 45 Tel. 1358

Przeczytaj uważnie.

Gdy chcesz mieć towar dobry, nie męty,
Idź i zażądaj „Tęczy“ atramenty,
Możesz je znaleźć w najmniejszym sklepiku,
Bo je kupują już ludzie bez liku.

Możesz mieć tamże „Tęczy“ świetne tusze,
Takiej dobroci, iż wyznać muszę,
Że lepszych nie znajdziesz nawet zagranicą,
Choć się tam nimi tak bardzo szczycą.

I to nie wszystko: „Tęcza“ — czy słuchacie,
Ma lak o jakim pojęcia nie macie;
Ma lak najlepszy: londyński, bankowy,
Przytem najtańszy na świecie: paczkowy.

A do lepienia żądaj od „Tęczy“
Zamiast żywicy, produkt zastępczy,
„Tęcza“ zadowoli cię arabską gumą,
Która jest kraju naszego dumą.

Kupujcie więc atrament, tusz, arabską gumę,
„Tęcza“ daje to wszystko za maleńką sumę,
A przytem macie korzyść o jakiej nie wiecie,
Wyroby bowiem „Tęczy“ najlepsze są w świecie

uł. L. O.

Do Pań wracających z letnisk!

Najtaniej, najładniej udekorujecie mieszkanie w firmie:

M. HALPERN, ul. Poselska L. 18.

Na składzie: dywany, ceraty, linoleum, kapy, chodniki, firanki, portjery, brokaty.

Kapelusze męskie

koszule, krawaty najtaniej poleca firma

„Au Bon Marché“

Kraków, Tomasza 20 (boczna Florjańskiej). Tel. 2755

WSTĄZKI REKLAMOWE

Z FIRMĄ

oraz szpagat i papier pakunkowy poleca najtaniej

IZRAEL SCHAMROTH

KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA L. 5.

Pensjonat „Radion“

Zakopane, ul. Chałubińskiego

poleca wygodne, słoneczne pokoje wraz z czterorazowem, obfitem i smacznem utrzymaniem

w cenach zniżonych: od Zł. 6·50

Elektryczność, wodociąg, kanalizacja, radiotelefon.

A. Holzer, Dom bankowy w Krakowie

poszukuje zdolnego, rutynowanego

urzędnika

z odbytą długoletnią praktyką bankową do buchalterji.

Zgłoszenia, względnie oferty tylko pisemnie

FORTEPIANY

PIANINA FISHARMONJE GRAMOFONY

Na raty. Olbrzymi wybór. Nowe i używane stale na składzie — SKŁAD FORTEPIANÓW

HELENA SMOLARSKA

Kraków, Szewska 9. — Tel. 4365.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Latarki elektryczne i baterje

po cenach fabrycznych

BRACIA FEIGENBAUM

Kraków, ul. Meiselsa L. 5



Zamówienia na „POTOKOL“ przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE“

WINCENTY MOSZKOWSKI

Kraków, Wrzesińska 3. Telefon 2419.

Usuwa radykalnie

PRZEPUKLINĘ

najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci, po osobistem jawieniu się pod dozorem wybitnego lekarza-specjalisty, bandażami nowego, opatentowanego wynalazku swego i prof. dra Raskai'a. — Na żądanie prospekty darmo.

M. TILLEMANN

specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży. KRAKÓW ul. SZLAK 39.

NAJNOWSZE **MODELE** WIEDEŃSKIE

kapeluszy damskich nadeszły do firmy

JADWIGA CYPES, Kraków, Poselska 20.

Ceny konkurencyjne. Hurtownie i częściowo.

A. HOLZER Dom Bankowy Kraków

BANK DEWIZOWY

ROK ZAŁOŻENIA 1863 — ROK ZAŁOŻENIA 1863

Adres telegraficzny: „Holzerabank“ — **Telefony: 30, 435, 3243, 4296**

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Kantor wymiany: Sukiennice 9. Telefon 4206.



Dra. Oetkera

Legumina czekoladowa
z siekanemi migdałami

jest wyśmienitym budyniem deserowym o delikatnym smaku. Nawet mężczyźni jedzą go bardzo chętnie. Podany z Dra. Oetkera sosem waniljowym zdobywa dla pani domu uznanie wśród rodziny i wśród gości. Przyrządza go się łatwo i prędko, podług przepisu wydrukowanego na każdej paczce.

Dra. Oetkera proszki budyniowe otrzymać można tylko w oryginalnem opakowaniu (nigdy luzno), ze znakiem ochronnym „Oetkera Jasna Główka", we wszystkich sklepach. Równocześnie należy zażądać książeczki z przepisami, w razie wyczerpania przesyła ją bezpłatnie

Dr. A. Oetker, Oliwa.

Zastępca: Adolf MIRISZ, Kraków, Dietlowska 51. — Telefon 3036.

Drobne ogłoszenia

Chaluca obejmie służbę w celu przygotowawczym. Wynagrodzenia pieniężnego nie żąda. Zgłoszenia pod „Chaluca" do Adm. N. Dz.

Poszukuje się samodzielnej siły biurowej, biegłej w stenografji polsko-niem. i pisaniu na maszynie. Korespondencja polsko-niem. wymagana. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw oraz curriculum vitae pod „Siła biurowa" do Ad. N. Dz.

Panny intel. do chłopczyka siedmioletniego do pomocy gospodarstwa przyjmę. Pierwszeństwo, znające hebrajskie oraz szycie. Zgłoszenia od 12 Goldwasser, Lubelska 21 (koniec Długiej) 2—8

Elegancko umeblowany duży pokój, kuchnia, łazienka, oraz piękny pokój z osobnem wejściem łazienka, ewent. utrzymanie wynajmę. Wolnica 5, III. p. na prawo, front.

Energiczny zdolny kupiec poszukuje zastępstwa na Małopolskę Wschodnią. Zgłoszenia pod „Przemyśl" do Adm. Nowego Dziennika

Szklarskie zakłady, luster i witraży, racza się zgłosić we własnym interesie tak z Małopolski Zach. jak ze Śląska ciesz. do Tow. Ubezpieczeń „Polonja" dział ub. szyb. Dajemy roboty, pewny zysk. Potrzebujemy szklarzy także w mniejszych miastach. Adresować: Oddział w Krakowie Krzyża 5. II. p.

W Krynicy poszukuję pożyczki 4000 dolarów na 2 lata na I. hipotekę. Mieszkanie bezpłatne. Procent według umowy. Zgłoszenia Willa „Beskid" Krynica

Maszyny do szycia używane i rowery kupuję. Kraków, Szpitalna 4 — (podworzec)

Poszukuję nauczyciela(ki) języka polsko-niem. oraz angielskiego dla 4-ga dorosłych dzieci, posiadających początkowe wiadomości w tych przedmiotach. Tylko siły o zdolnościach pedagogicznych, wyznania mojż. zechcą złożyć oferty pod „Stała posada" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8

Dywany perskie i kilimy do naprawy, przyjmuje „Dywan" Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych

Karnisze mosiężne
Nakrycia alpakowe
Wagi stołowe i dziesiętne
Naczynia kuchenne
poleca najtaniej Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4

Paski i litery studenckie, przybory wojskowe, policyjne, urzędnicze, skautowskie i t. p. poleca po cenach fabrycznych **Henryk Fecht**, Kraków, Florjańska 2. Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą

Maszyny używane, kupuje gotówką. Krischer, Kraków, Plac Nowy (żydowski) 1

Zdolne ekspedjentki pracujące także w sobotę przyjmie D. Schreiber, Kraków, Florjańska 32.

Hurtownia cerat, linoleum, dywanów, chodników pluszowych i wełnianych, szpagatowych i kokosowych. Wycieraczki kokosowe, obicia meblowe, kapy, narzuty pluszowe zagraniczne i krajowe tanio. Fabryczny skład cerat P. Münz, Kraków, Bożego Ciała 19

Płaszcze gumowe, linoleum zagraniczne tanio. Fabryczny skład płacht nieprzemakalnych. P. Münz, Kraków, Bożego Ciała 19

Płachty i płótno nieprzemakalne zagraniczne na wozy i samochody. Fabryczny skład cerat P. Münz, Kraków, Bożego Ciała 19

LEKARZ

zdolny, nieżonaty, w. m. do większego miasta na Śląsku cieszyńskim, poszukiwany zaraz. Mieszkanie umeblowane z lekarskiem urządzeniem, (ewent. instrumentarjum), komfort, najlepsze położenie, poprzednio zajęte kilkanaście lat przez wziętego lekarza. Zgłoszenia pod „26 R." do Administracji N. Dz.

Pokój

z utrzymaniem dla 2 akademików(czek) z lepszych domów, przy intel. rodzinie. Zgłoszenia pisemne pod „R." do Adm. N. Dz. lub ustne ul. Krowoderska 32, I. p.

Panienki lub chłopców

przyjmie na stancji z całem utrzymaniem wdowa po adwokacie. Opieka zapewniona. Fortepian w domu. Zgłoszenia Zyblikiewicza 9, III. p. drzwi Nr. 7 między godz. 2—6 popoł.

Rok założenia 1850.
Jedyna hurtownia waty na Małop.

A. TISLOWITZ
Kraków, KRAKOWSKA 39
poleca
Watę hygroskop. papierową i szpit. oraz gazę
Watę i wełnę owczą do kołder i konfekc.
Watalinę wełn. (wszystkie kolory)
Sienniki, płótna sztywne, organtyna, kitaje i inne dod. krawieck e

Torby szkolne, zakupowe najlepszej jakości. Fabryczny skład dywanów. P. Münz, Bożego Ciała 19

Wyprzedaż
różnych naczyń kuchennych i stołowych.
Zniżka 30-50 proc.
6 talerzy emalj. zł 1·50.
DOM TOWAROWY
Kraków, Bracka 13

NOWOŚCI
W przeciągu **pół godziny** wykonuje fotografje **retuszowane** do legitymacji uniwersyteckich, kolejowych i do paszportów
4 SZTUKI 2 ZŁOTE
Zakład artystycznej fotografji **„STUDIO", Kraków, ulica Florjańska L. 31.**

....a jednak
na jesień i zimę
najkorzystniej nabyć można
wykwintne w najnowszych fasonach:

SUKNIE	wełniane od	zł 26·—
SUKNIE	jedwabne po	56·—
SUKNIE	crepe de chinowe od	73·—
SUKNIE	aksamitne od	70·—
BLUZKI	panama od	7·20
BLUZKI	opolowe od	11·—
KASAKI	jedwabne od	12·—
KASAKI	crepe de chinowe od	38·—
SWEATRY	czysto wełniane od	zł 23·—
KAMIZELKI	wełniane od	15·—
PŁASZCZYKI	dziecięce od	zł 10·—

i t. p. w bardzo wielkim wyborze.
Prosimy się przekonać osobiście bez obowiązku kupna.
Materjały z metra
po bardzo niskich cenach.
Nowość! Płaszcze trykotowe, wełniane i pulowery.

MAGAZYN NOWOŚCI
Ska z ogr. odp.
Kraków, **Florjańska 28.** — Tel. 4773

Przed zakupnem jesiennych i zimowych materjałów
prosimy usilnie **o przekonanie się** osobiście
bez obowiązku kupna, że

Magazyn Nowości Sp. z ogr. odp.
w Krakowie, **ul. Florjańska 28.** Telefon 4773
zaopatrzony jest
w wielki wybór wszelkich
materjałów z metra po niebywale **niskich cenach**

IZRAEL MEITLIS
KRAKÓW, DAJWÓR 10 — TEL. 2332.
Zastępca firmy:
Pierwsza Górnośląską Fabryka wyrobów blaszanych i cynkownia blachy
Emanuel Schirokauer Sp. z o. odp. Król. Huta
poleca blachę **pocynkowaną** i czarną wszystkich wymiarów, rury i kolana do pieców jakoteż wszelkie wyroby blaszane pocynkowane. Większe zamówienia wysyła wprost z fabryki mniejsze zaś ze składu komisowego
w Krakowie, przy ulicy Dajwór L. 10.

WITOLD ŁASZCZYNSKI
Hurtownia towarów włókienniczych.

SPRZEDAŻ WYROBÓW
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
„LUDWIK GEYER" S. A. w Łodzi
KRAKÓW, UL. GRODZKA 50
Skrót telegraf.: **„Tkanina".**
Konto czekowe P. K. O. Nr. 406.245.

FORTEPIANY PIANINA
meble wiedeńskie i kraj., dywany perskie i wełniane, kapy, narzuty, firanki, portjery, chodniki i t. p. poleca na dogodnych warunkach
Szymon Grubner
Rzeszów, Bernardyńska 9.
Telefon Nr. 88.

ZABAWKI DZIECIĘCE I GALANTERJE
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca
S. Gutter i A. Brenner
Kraków, Dietlowska L. 36

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

BANK LUDOWY W JAŚLE
Spółdzielnia z ogr. odp.
załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne itp.
Powierzone zlecenia wykonuje punktualnie licząc minimalną prowizję.
Zarząd:
Kramer Benjamin, prot. kupiec i właśc. real.,
Dr. Abraham Kornhäuser, adwokat,
Robert Rubel, wł. dóbr i rafinerji spirytusu,
Salomon Wistreich, prot. kupiec,
Benjamin Unger, właściciel realności.

Pierwszorzędna pracownia kuśnierska poleca **FUTRA** lisy, szale i t. p. Przyjmuje wszelkie zamówienia oraz reparacje po cenach konkurencyjnych.
KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 42 w podw

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. - Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.